

2999
Łączna Dyrekcja Muzeum
Techniczno-przemysłowego w Krakowie
2461 *95.*

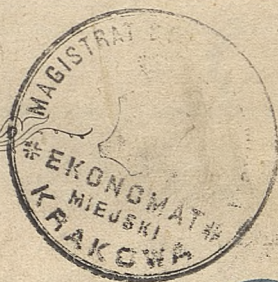
SPRAWOZDANIE DYREKTORA

C. K.

GIMNAZYUM ŚW. JACKA

W KRAKOWIE

za rok szkolny 1889.



KRAKÓW.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

W Drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki,
pod zarządem Jana Gadowskiego.

1889.

T R E Ś Ć.



1. Organizacya gimnazyum Krzemienieckiego, przez zastępcę nauczyciela Pawła Bryłę.
2. Część urzędowa, przez c. k. Dyrektora.



Organizacya gimnazyum Krzemienieckiego.

Zróżdła i dzieła pomocnicze.

1. Ustawy dla gimnazyum wołyńskiego z 29 lipca 1805.
2. Ustawy Komissyi Edukacyi Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane. Warszawa 1783.
3. X. Hugona Kollataja Korrespondencya listowna z Tadeuszem Czackim. T. 4. Wyd. Kojewicza. Kraków 1844.
4. Dziennik Wileński 1805.
 - Nr. I. O postępie edukacyi w prowincyach niegdys polskich a teraz wcielonych do Rosyi. T. Czacki.
 - Nr. II. Wyciąg z doniesień T. Czackiego gubernii wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej wizytatora o stanie oświecenia tych gubernii w r. 1804. J. K.
 - Nr. VIII. Gimnazyum wołyńskie. Mowa J. W. Czackiego. D. 1 października 1805 przy otwarciu gimnaz. wołyńskiego w Krzemieńcu miana.
 - Nr. IX. Mowa J. P. Strzeleckiego nauczyciela języka rosyjskiego.
5. O życiu i pismach T. Czackiego przez K. Alojzego Osińskiego. W Krakowie 1851.
6. T. Czacki i jego zasługi zwłaszcza w dziejach naszego szkolnictwa. T. Ziemia. (Sprawozdanie gimnaz. św. Anny. Kraków r. 1872, 1873.
7. Schmitt. Żywot Hugona Kollataja.
8. Krzemieniec. Przygody i wspomnienia studenta pierwszej klasy. Przez Walentego Spektatora r. 1873.
9. Karol Kaczkowski 1808—1831. Wspomnienia z papierów pozostałych po ś. p. Karolu Kaczkowskim. Ułożył Tad. Oksza Orzechowski. T. 2. Lwów 1876.

10. Komissya Edukacyi Narodowej a Rada szkolna krajowa. St. Zarański. Kraków 1870.
11. Hellenius. Rozmowy o Polskiej Koronie. Kraków r. 1873.
12. Uwagi nad wyższymi szkołami polskimi w porównaniu do niemieckich. X. Wojciech Szwejkowski. Warszawa 1808.
13. Ramoty Starego Detiuka o Wołyniu. Zebrał Antoni Andrzejowski. Wilno 1861.
14. Gwiazda. Książka składkowa. Wilno 1847. Tamże rozprawa: O szkole Krzemienieckiej i o jej fundatorze T. Czackim.

Nomen erit indelebile vestrum.

Za ostatnich czasów istnienia Polski edukacya narodowa nawet w samą Koronę nie stała wysoko, cóż mówić o wschodnio-południowych Rzeczypospolitej krańcach! „Po zniesieniu zakonu Jezuitów i ich konwiktów na całej przestrzeni Rusi nie było prawie szkół żadnych. Komissya Edukacyjna ustanowiona przez Stanisława Augusta r. 1773 poczęła była je tworzyć i rozwijać, ale wypadki polityczne wkrótce usiłowania te sparaliżowały“¹⁾. Stworzone przez Komissyę Edukacyjną szkoły, jak na owe czasy i po takich, jakie były dawniej, musiały być lepsze, skoro zewsząd dają się o nich słyszeć zaszczytne świadectwa. X. Szwejkowski mówi, że „z zadumieniem usłyszeli uczeni Europy, iż Polacy, którzy w tylu względach innym narodom dali się wyścisnąć, w urzędzeniu jednak edukacyi jednym poskokiem nagłym wszystkie wyprzedzili“... „Co Francya dopiero pod Napoleonem W. do końca doprowadziła, co niedawno w Rosyi zaczęło jednać sławę Aleksandrowi, to Polska przed 30 laty wykonała“²⁾.

Świetnym nadziejom stały w drodze wypadki, jakie nie tylko oświatę narodową, ale naród sam w głęboki pogrążyły smutek. Naród odrazu ocknąć się nie zdołał, zamęt zapanował wszędzie, nastąpiła przerwa i zaniedbanie w edukacyi. Możliwszą tylko mogli promyk jakiegóż oświaty utrzymać, oni bowiem mogli jeszcze kształcić dzieci w domu, lub w Warszawie, „dla ubogich nauka była niedostępna, a średnich funduszków szlachta oddawała swe dzieci

¹⁾ Kaczkowski p. 7, 8.

²⁾ Szwejkowski p. 12.

albo do szkół t. z. wydziałowych, których kilka zaledwie istniało i gdzie przeważnie wykładano łacinę i matematykę, albo do Bazylianów, którzy gdzieś niedaleko niższe utrzymywali szkółki i w nich nauczali tyle, aby młodzież do dalszej kariery w palestrze usposobić, lub do prowadzenia regestrów gospodarczych uzdolnić¹⁾.

Wogóle na promieniu „od Mozyra, Żytomierza, Winnicy trzy tylko szkoły istniały a w obszernym kraju uważanym od téj linii ku wschodowi, od Dniepru do Dniestru, od Berdyczowa aż do Odessy były dwie szkółki: Humańska i Kaniowska“²⁾. Szkoły te były w zupełnym zaniedbaniu, zaniedbane było oświecenie mieszczan, za tém szedł upadek zupełny miast. Te i inne jeszcze szkoły krótko a dobitnie scharakteryzował Czacki: „Wielka część szkół nosi cechę odmiany rządu a bardziej przerwy opieki rządowej. Szkoły Zachorowskie są składem głupstwa a Włodzimirskie przybytkiem nędzy. W pierwszym miejscu gramatyka Kopczyńskiego nie była znaną, w drugim nauczyciel niemieckiego języka nie rozumiał najprostszéj mowy i wyznał, że w życiu całém tylko przez dwa uczył się miesiące“³⁾. By ten obraz nie wydał się przesadzonym jako zapęd reformatorskiego uprzedzenia, przytoczę inny ze wspomnień Karola Micowskiego z r. 1801, który konwikt Pijarski w Międzyrzeczu przedstawił jak kordegardę, gdzie było „aż ciemno od lulek w ustach szesnastoletnich młodzików, krzyk, hałas, zabawy, gry, a wszystko w godzinach niegdyś do nauk i spokojności przeznaczonych; ten rzępoli na skrzypcach, ów piszczy na dudzie, etc.“. A jaki stan moralny dorosłej młodzieży? „Zbytek i różnego rodzaju oderwania od pracy stały się dniowym porządkiem: zdawało się, że wady wcielonego i wcielającego się narodu jednożyły się razem. Niebaczny młodzian gasił w trunku patryotyczne zapaly a naganną podlęj téj namiętności uległość szlachetną śmiał nazywać rozpaczą“ i t. d.⁴⁾. Ktoby chciał dokładniejszego obrazu o stanie oświaty w ówczesnej Polsce rozbitéj, ma na to wiele źródeł, lecz wierniejszego już podać nie można, jak Czacki⁵⁾, który

1) Kaczkowski p. 8.

2) K. Osiniński p. 32.

3) Korresp. p. 84, t. I.

4) Czacki. O postępie eduk. w prowinc. p. 13.

5) Korresp. II. p. 256 et. sqt.

jako wizytator szkół dobrze go poznał i dokładnie, choć krótko naszkicował.

Prawdopodobnie stan oświaty w całym państwie rosyjskim nie był pomyślniejszy, skoro rząd uznał potrzebę organizacyi szkół a reforma objąć miała i polskie kraje zabrane. W r. 1803, dnia 18 maja wydaje Aleksander I. dyplom, mocą którego dawna akademia wileńska zamienioną została na uniwersytet imperatorski. Reformę przeprowadził w duchu Ustaw Komissyi Edukacyjnej Adam książę Czartoryski mianowany z towarzysza ministra spraw zewnętrznych kuratorem wydziału naukowego wileńskiego, mąż światły, wielkiej o sprawy ojczyste gorliwości z ówczesnym akademii wileńskiej rektorem X. Hieronimem Strojnowskim. Dyplom poddawał pod zarząd tegoż uniwersytetu zorganizować się mające gimnazya gubernialne, jak wileńskie, grodzieńskie, mińskie, witebskie, mohiłowskie, wołyńskie, podolskie etc.

Książę kurator starał się pozyskać na wizytatora szkół gubernii wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej T. Czackiego; usiłowania się powiodły, cesarz wybór zatwierdził. Nic pomyślniejszego w tym czasie nie mogło być dla Polski rozebranej nad przychylność cara Aleksandra; zostawiał w szkołach język narodowy, Polakom oddał naczelny kierunek wychowania i wyznaczył, jak widzimy, na kierowników jego ludzi takich, jakich ledwie wymarzyć sobie można ¹⁾.

Szczupły był zakres gimnazyów, jaki dawała instrukcyja z r. 1803, ale dodawała przy końcu wyrazy „cetera activitati pozostawia się“, szczuplejsze jeszcze uposażenie, jakie rząd w kwocie 5700 r. s. wyznaczył ²⁾, zostawiając resztę gorliwości obywatelskiej. Od téj zależało wszystko; dla takiego zaś, jak Czacki, męża było to wystarczającą wskazówką. Według sankcyonowanego statutu z r. 1804 d. 5 listopada ³⁾ miało gimnazjum czteroklasowe w państwie rosyjskim, a więc i w Polsce, przygotować do studyów uniwersyteckich tylko, Czackiego myślą było jeszcze zastosowanie nauki szkolnej do praktyki życia, wykształcenie sił fachowych, krajowi użytecznych. Toż kiedy gorliwość obywatelska w gubernii wołyńskiej wyprzedzała się w hojnych darach, wraz z funduszami ⁴⁾

¹⁾ K. Osiński p. 30.

²⁾ Ust. d. gim. wołyń. §. 2.

³⁾ Hellenius II. 387.

⁴⁾ Por. Hell. 368. II. Osiński 138 et sqt. Korr.

wzrastał i zakres pomysłów urządzenia na wielką skalę gimnazyum. Czacki należał do ludzi, u których bujne pomysły nie były rzadkością, ale wnikać w szczegóły nie mógł. Stąd ciągła korespondencya, częste nawet zjazdy z mężem znanym z głębokiej nauki i bystrych poglądów, który z całą sumiennością i zaparciem się siebie sprawie narodowej służyć pragnął, a był nim Kollataj. Nikt zaprzeczyć nie może zasługi Czackiemu w dziele, do którego, jak pragnął, „miło mu będzie imię przyłączyć“ ¹⁾, ale też nikt nie może, szczególnie w początkach samych, napewne oznaczyć, co własnością Czackiego, a co Kollataja.

Po różnych roztrząsaniach, namysłach określono urządzenie gimnazyum, oznaczono dłań miejsce w Krzemieńcu, zrobiono nawet plany budynków i przesłano do potwierdzenia ministeryum oświaty. Liczne przeszkody pokonano szczęśliwie i nareszcie około połowy września 1805 r. nadszedł reskrypt cesarski i Ustawy dla gimnazyum wołyńskiego z datą 29 lipca 1805 r. W czasie długiego oczekiwania gromadził Czacki profesorów, ukonstytuował zarząd gimnazjalny, przygotował szkołę, wogóle przysposobił wszystko tak, że już dzień 1 października 1805 r. stał się dniem świątecznym dla Krzemieńca, uroczystym dla całej gubernii ²⁾.

Szkola, którą Czacki otwierał, była tylko gimnazyum, a całą duszą pragnął on ją podnieść do stopnia liceum, nim jednak marzenia spełnić zdołał, umarł wysiłony nieustanną, niezmordowaną a ciężką pracą, walką z licznymi przeciwnościami, często nawet czarną potwarzą ³⁾. I po zgonie jego, każdy wraz z jego bratem mógł być zawołać: „Czemu to nie ja umarłem, bracie kochany; żal po mnie ograniczyłby się łzami rodziny i kilku może przyjaciół, po tobie płacze naród cały“ ⁴⁾.

Myśl i gorące pragnienie Czackiego znalazły chociaż w części wykonawcę. „Dzięki zabiegom Filipa hr. Platera i poparciu księcia Adama Czartoryskiego pierwotna myśl Czackiego choć w części doprowadzoną została do skutku. Uzyskano bowiem u rządu wyniesienie gimnazyum wołyńskiego na stopień liceum. Sam książę kurator zjechał w r. 1818 dla doręczenia szkole dyplomu cesarskiego

¹⁾ Korr. I. 234.

²⁾ Osiński pag. 40. — Gwiazda etc.

³⁾ Osiński 62. — Detiuk 163 i inni.

⁴⁾ Hell. II. 354. — Gwiazda 112.

na tę zmianę nazwy¹⁾. Otworzyła się tedy dla szkoły przyszłość i nadzieja wyższego rozwinięcia, zostawiono jednak tymczasowo gimnazjalne urządzenia z 4 klas i 3 kursów; ustanowienie osobnych fakultetów i katedr nauk wyższych miało nastąpić później. „Burze polityczne, usunięcie z urzędu księcia Adama przeszkodziły wykonaniu tych zmian, które księcia kuratora bardzo zajmowały; niechybnie przywiódłby je do skutku“²⁾. Jeżeli więc istniało liceum, to z nazwy raczej, w rzeczy samej istniało gimnazjum i dokładniejsze omówienie tegoż leży w zadaniu niniejszej pracy.

Cel liceum Krzemienieckiego.

Szkoły średnie w Królestwie polskiem opierały się na tradycjach z lat poprzednich, w szczególności zaś na ustawach Komisyy Edukacyjnój Narodowej, która jako cel postawiła „w szkołach wyższych ogólne tylko i wszystkim stanom wspólne światło udzielać“³⁾. Ale kto się wpatrzy w ustawy Komisyy, łatwo dostrzeże, że myśl własną Komisyya przeprowadziła w wielu razach błędnie. Błędy te łatwo uwzględnić; organizacya była nagła, budowa świeża, oświatę na gwałt i jak najprędzej wywołać chciano, stworzyć ludzi nowych poglądów jak najwięcej. W takich warunkach mimo zdolności niezaprzeczonych w gronie Komisyy w niektórych względach posunięto żądania za daleko, w innych za mało.

Mimo, że Komisyya szkołom średnim zaznaczała jako cel ogólne tylko wykształcenie i przygotowanie do uniwersytetu, przecież w nich wykładano także czasem przedmioty, które raczej w zakres przedmiotów uniwersyteckich wchodzić powinny, inne zaś średnim szkołom właściwsze, albo całkiem były usunięte, albo tylko urywkami i w szczupłym zakresie udzielane⁴⁾. Od tej ogólnej uwagi przejdźmy do celu szkoły Krzemienieckiej i jej kierunku. „Z wykazu profesorów i wykładanych przez nich przedmiotów przebija jasno główny encyklopedyczny kierunek szkoły Krzemienieckiej z pewnym filozoficzno-literackim i matematyczno-przyrodniczym od-

¹⁾ Kaczkowski p. 45.

²⁾ Hellenius II. 382.

³⁾ Szwejkowski 26.

⁴⁾ Szwejkowski 26.

cieniem. Takie też założenie zrobił sobie Czacki: pozostawia uniwersytetowi wileńskiemu specjalne wykształcenie młodzieży a pragnie tylko przygotować ją do ściślejszych tam wykładów, rozwijając jej pojęcie, obznajmiając ją wszechstronnie z ogromem wiedzy. W ten sposób wzbudzał w niej zamiłowanie do nauki, zachęcał do dalszego jej pielęgnowania i ułatwiał wybór wyłącznej gałęzi. Z drugiej też strony dla tych, którzy specjalności żadnej oddać się nie mogli i na szkole Krzemienieckiej poprzestać musieli, program ten odpowiadał zupełnie, bo ich wdrażał we wszystko, co dla człowieka wykształconego i dobrego obywatela kraju było niezbędnem¹⁾. Cel liceum był za obszernie pojęty. Od uczniów, jak widać z tego, co Kaczkowski mówi, żądano ni mniej, ni więcej, jak wielowiedztwa (πολυμαθία), przeciw któremu już starożytni się oświadczaali, a które, jak się to w czasach filantropii często działo, prowadziło do najsprzeczniejszej z planem powierzchowności. Na razie chroniło przed nim liceum zdolne kierownictwo, zapal i energia, jakich potrafił udzielić profesorom przejęty do głębi swém dziełem twórca. Urok zaś nowości, aureola osnuta koło skroni Czackiego, a stąd i jego dzieła, energia, jaką się Czacki w urzeczywistnianiu zamiaru i kierowaniu nauczycielami i nauką samą odznaczał, nakoniec niezawodna poprawa w stosunkach oświaty rozszerzyły tę sławę w nieskończoność, zapewniły i dziełu samemu i jego twórcy niemal nieśmiertelność i pietyzm potomnych. Kaczkowski oświadcza, że zamiarem liceum było przygotować młodzież do ściślejszych wykładów uniwersyteckich, a w tej szkole przygotowawczej do uniwersytetu wykładano „prawo naturalne, lub ekonomię polityczną, prawo polityczne narodów, prawo krajowe, cywilne i kryminalne²⁾ A plan Czackiego objął jeszcze takie przedmioty, które chyba na wydziale filozoficznym, jako umiejętność wchodzić powinny. Kollataj też w liście do Czecha dobrze określił liceum Krzemienieckie, mówiąc, że „będzie to mała Universitas“³⁾.

Nie dziwnego, że taki zakres nauki mógł ucznia 15 do 18 lat liczącego napawać dumą, jak to z Pamiętników ucznia I klasy⁴⁾ wyczytać możemy, lecz z innego stanowiska rzecz biorąc, ostate-

1) Kaczkowski str. 13, 14.

2) Korres. 31 t. II.

3) Korr str. 279 t. I.

4) Krzemieniec, przez Walentego Spektatora.

cznie powiedzieć trzeba, że szkoła Krzemieniecka miała się wielokrotnie z swoim celem. Miała ta szkoła swoje korzyści i nawet wielkie, ale z celu i wykonania jego wnioskując, miała i szkody.

Są, którzy utrzymują, że szkoła powinna służyć życiu i stosownie do potrzeb życia być urządzoną; że coraz więcej nabywa naukowego znaczenia prawo natury, które nie dopiero od Darwina się rozpoczyna, że więc warunkiem najważniejszym i zadaniem życia jest walka o byt. Stąd byłby wniosek, że szkoła Krzemieniecka była dobrą, bo wprowadzała odrazu w praktyczne życie, uczyła przedmiotów potrzebnych dla każdego, kto nie chciał, lub nie mógł pójść na uniwersytet. To wszystko prawda, ale szkoła Krzemieniecka zakreśliła sobie jako cel ogólne wykształcenie, a stała się małym uniwersytetem — jestże to zgodność celu i zamiaru z wykonaniem?

Pan Ziemia¹⁾ w swojej rozprawie mówi: „To też nie można się temu zresztą tak bardzo dziwić, że uniwersytet wileński, którego rektorem był wówczas X. Hieronim Strojnowski, nie sprzyjał dość samowolnemu Czackiego postępowaniu“. Kto wie, czy nawet jawnie nie okazał rektor wileński tej niechęci, jeżeli sam Czacki w jednym z listów pisanych wówczas do Kollataja tak o tém pisze: „....Strojnowski zachowuje tylko ugryzkowe milczenie; przesłał swe uzalania do brata aż do Wenecyi, iż ja się z nim nie znoszę; Wawrzeckiego namówił, iż pisał do mnie, że Wilno porozumiewa mnie o nowości szkodliwe dobru powszechnemu. Wreszcie małym gadem, który pryska a nie zabija, gardzę. Nie poznaję Strojnowskiego w tej całej czynności, chce być małym, gdy go nie nie kosztuje być wielkim“²⁾. Wierzę, że tak uniwersytet wileński, jak jego rektor mogli być nowo założyć się mającemu liceum niechętni, że nawet jawnie swoją niechęć okazywali, na co się tak skarży Czacki, ale wychodzili pewnie z innego stanowiska, niż jak to objaśnić chce Kaczkowski. Według niego³⁾ wileńskie gremium powołowane być mogło partykularyzmem, bo się obawiało, aby przez to nie została uszczuplona liczba młodzieży na uniwersytecie“... jak również „drżało o to, aby rząd nie mogąc dać innych, nie zechciał uszczuplić funduszków uniwersytetu na rzecz nowo założonego liceum“.

1) Sprawozdanie gimnazjum św. Anny w Krakowie r. 1873, str. 18.

2) Korrespond. t. II. 218.

3) Kaczkowski p. 11, 12.

Jeżelibyśmy odrzucili te insynuacje, jako mniej prawdopodobne, co do X. H. Strojnowskiego nawet nieprawdziwe, gdyż „słowem uczciwém ręczy, że to wszystko jest bajką, fałszem, obelgą i potwarzą, od złości, zawiści i ciemnoty rzuconą na uniwersytet i jego rektora“ ¹⁾, to przecież uniwersytet wileński i jego rektor nie będąc przeciwnymi „rozszerzeniu oświaty“ (ibidem) w gubernii wołyńskiej, mogli objawić swoje zapatrywanie nawet z urzędu, by szkoła Krzemieniecka była dobrą szkołą przygotowawczą, a nie zajmowała się wydawaniem nawet patentów na ludzi skończonych. Wszak nawet X. Czartoryski, tyle Czackiemu życzliwy, o oświatę dbały i gorliwy te same podawał przestrogi. Narzekania przeto na X. Strojnowskiego i na uniwersytet są niesłuszne, że ten spowodował, „aby nazwę instytutu, lub liceum zastąpić skromném mianem gimnazyum Wołyńskiego“ ²⁾, znaczyło to bowiem podług mnie sprowadzić gimnazyum i w nazwie i w rzeczy do właściwego mu celu i zakresu. W następstwie tego mniemania nie mam śmiałości ogłaszać i uważać głowy ówczesnego uniwersytetu wileńskiego za „mierne a pełne zazdrości głowy“ ³⁾. Że mam słuszość za sobą, tego p. prof. Ziemia w dalszym ciągu swój pracy najlepiej dowodzi: W sprawozdaniu owém czytamy, że nie śmiał Czacki zakładać uniwersytetu, bo „1) nie chciał urazić księcia Adama Czartoryskiego, kuratora uniwersytetu wileńskiego, usuwając się spod jego zarządu; 2) obawiał się posądzenia, jakoby pragnął zostać kuratorem uniwersytetu przez siebie założonego, 3) nie życzył sobie rozdziału między Litwą a powierzonymi mu guberniami“ ⁴⁾. Nie z obawy przeto konkurencyi, nie z zazdrości, lecz z tego samego pewnie zapatrywania wychodząc rektor i uniwersytet wileński przesyłając kuratorowi poprawki, dotyczące już to strony formalnej, inne znów nastające na to, że nie należy odmieniać ustaw dla gimnazyów przepisanych ze względu na jednostajność nauczania, inne dotyczące kwestyi pedagogicznej i t. p. ściałał tylko pomysł Czackiego do właściwszej miary, a jeżeli mimo to założyciel w większej części swe plany przeprowadził, to nie powinno

¹⁾ List X. Hieron. Strojnowskiego do T. Czackiego z d. 28 lutego 1804 r.

²⁾ Kaczkowski p. 12.

³⁾ Sprawozdanie gimnaz. św. Anny r. 1873 p. 18.

⁴⁾ Tamże p. 18.

to jeszcze sprowadzać na uniwersytet podobnego rodzaju zarzutów.

Plan nauk.

Przedmioty, wymiar czasu i zakres nauki szkolnej.

Podział nauk w Krzemieńcu odpowiadał podziałowi licealnemu na 4 klasy niższe i 3 biennia (kursa wyższe). Czacki wychodząc z zasady, że „w dzieciństwie więcej góruje dar pamięci niż rozum”¹⁾, kazał uczyć w pierwszych czterech klasach przeważnie języków, w wyższych „umiejętności i nauk wyzwolonych, bo ćwiczenie rozumu dojrzalszemu jest przyzwoite wiekowi”.

Uczono więc w klasach niższych: 1) religii, 2) języka łacińskiego, 3) słowiańskiego i rosyjskiego, 4) polskiego, 5) niemieckiego, 6) francuskiego, 7) nauki moralnej, 8) geografii nowożytnej, 9) historii starożytnej, 10) arytmetyki, 11) geometrii Euklidesa. Według Korr.²⁾ wypadało na każdy przedmiot godzin w tygodniu ilość rozmaita, co tablica wskazuje:

Przedmiot	K l a s a			
	I	II	III	IV
polski i łaciński	5	5	5	5
rosyjski	4	4	4	4
francuski	4	4	4	4
niemiecki	4	4	4	4
arytmetyka.....	1	1	1	1
nauka moralna	1	1	1	1
geografia.....	1	1	1	1

„Cztery te klasy jednoletnie składały niejako szkołę przygotowawczą do trzech dwuletnich kursów stanowiących wyższe trzy oddziały umiejętności, nauk i sztuk pięknych, odpowiadały zaś etatom gimnazjom”³⁾.

¹⁾ Osiński p. 42. Porów. Korr. II. p. 25.

²⁾ Korr. p. 28 t. II.

³⁾ Gwiazda p. 140.

W sześciu kursach wyższych a właściwie trzech bienniach wykładano znów: I. Umiejętności fizyczno-matematyczne; w ten dział wchodziły: 1) geometrya teoretyczna, 2) trygonometrya płaska, 3) geometrya praktyczna, dla uczniów szkoły skarbowych geometrów, 4) topografia dla tychże, 5) geometrya praktyczna, 6) algebra, 7) wyższa matematyka, 8) trygonometrya kulista, 9) geografia fizyczno-matematyczna, 10) geometrya wykreślna, 11) mechanika teoryczno-praktyczna, 12) architektura, 13) balistyka, 14) fizyka experimentalna, 15) chemia, 16) mineralogia, 17) technologia, 18) zoologia, 19) botanika, 20) ogrodnictwo, 21) agronomia teoryczno-praktyczna, 22) higiena, 23) wakcyna, 24) meteorologia.

II. Umiejętności moralno-polityczne w kursie pierwszym, drugim i trzecim. Tu należały: 1) prawo natury, 2) prawo narodów, 3) ekonomia polityczna, 4) statystyka powszechna, 5) prawo polsko-litewskie, 6) prawo graniczne polsko-litewskie, 7) prawo graniczne rosyjskie, 8) prawo rzymskie, 9) encyklopedia prawa, 10) historia każdej z tych umiejętności i literatura.

W III. oddziale literatury i nauk pięknych również na wszystkich 3 kursach wykładane były: 1) język i literatura grecka, 2) encyklopedia filologiczna, 3) starożytności greckie, 4) język i literatura rzymska, 5) język i literatura słowiańska, 6) język i literatura rosyjska, 7) język i literatura polska, 8) język i literatura angielska, 9) język i literatura francuska, 10) geografia starożytna, 11) chronologia, 12) historia powszechna, 13) historia polska, 14) historia rosyjska, 15) gramatyka powszechna, 16) bibliografia, 17) psychologia, 18) logika. W zakres wchodziła i historia każdej nauki.

Był jeszcze IV. oddział sztuk pięknych, obejmujący 1) rysunek i malarstwo, 2) kaligrafię, 3) muzykę, 4) tańce, 5) fechtunki, 6) konną jazdę, 7) pływanie¹⁾.

Jeżeli zbadamy ilość przedmiotów, ich zakres i porównamy je z dzisiejszymi, zadziwi nas niezawodnie obfitość programu, a po chwilowym podziwie mimowoli nasunie się myśl J. Bartoszewicza, że tej szkole „wpływ większy przypisywano... jako była warta“²⁾. Skłonność tę usprawiedliwi tak ilość godzin przeznaczonych dla każdego przedmiotu, jak czas, przez który edukacya trwała, ilość

¹⁾ Porów. Gwiazda p. 141 i Korresp. II. 30.

²⁾ Bartoszewicz. Literat. II. 108.

samych przedmiotów a nakoniec ich rozkład; usprawiedliwienie tego mniemania tém łatwiejsze będzie jeszcze, gdy dodamy, że gruntowności w takiój masie przedmiotów być nie mogło.

Przejdziemy teraz do omówienia poszczególnych przedmiotów, w szczególności w pierwszych czterech klasach udzielanych.

Nauka religii.

Nie inny był obowiązek katechetów i kapelanów gimnazjum Krzemienieckiego, którzy powinni byli „oprócz odprawiania mszy, dawania dzieciom nauki katechizmu, tłumaczyć ewangelię co niedzielę, miewać dobre kazania, odbywać rekolekcyę z uczniami przed wielkanocą, odwiedzać chorych uczniów, a nawet i zdrowych i mieć oko, aby się jakie zgorszenie między nimi nie działo“ ¹⁾. Wszystko to nie jest jeszcze nauką religii w dzisiejszém pojęciu i zakresie, ale wypływało z przekonania Czackiego w tym względzie. „Religia w przekonaniu Czackiego powinna być gruntem społecznego polskiego ustroju. Poznać ją więc nie w głębokich teologicznych rozprawach, ale w tém, co stanowi rdzeń jęj i przejąć się nią do głębi, wdroyć sobie jęj obrzędy i przepisy należało do najglówniejszych obowiazków ucznia. Zaczynaliśmy zwykle dzien każdy od wysluchania mszy św. o godzinie 7 zrawa w gimnazyalnym kościele, kto zaś przez opieszalosc był nieobecnym, do ścisłej pociągano go odpowiedzialności. W dni świąteczne chórem śpiewaliśmy nabożne pieśni. Do spowiedzi przystępowaliśmy dwa razy na rok, a zdanie nauczyciela religii przeważnie na promocyą i nagrody wpływało“ ²⁾. Nie myślę się tu wdawać w rozprawy co do tego przedmiotu, zdaje mi się jednak, że podobne traktowanie i przekonanie co do religii jako przedmiotu naukowego w gimnazjach jest jednostronne, prowadzące ucznia tylko do wykonywania pewnych formalności religijnych, a ostatni punkt z dzisiejszego stanowiska wyda się również może błędnym i niezupełnie stosownym.

W poszukiwaniach za przedmiotem trudno w istocie dociec, czego z religii uczono, dlatego ograniczyć się muszę na dwóch jeszcze wskazówkach. I tak Walenty Spektator mówi: „W religii

¹⁾ Korr. I. pag. 230.

²⁾ Kaczkowski p. 31, 32.

zaczynaliśmy od samych początków. Do religii, t. j. do pojęcia rzeczy, czy to nadprzyrodzonych, czy w sferach codziennego życia zawartych, do zrozumienia prawideł moralnych i rozróżnienia dobrego od złego, wystarczał umysł, choćby niewiele rozwinięty¹⁾. A p. Ziomba dodaje, z czém się zupełnie zgadzam, że nauce religii poświęcano w porównaniu z dzisiejszém jęj nauczaniem dość mało czasu. Sprawozdania bowiem roczne wspominają, że tylko jedna godzina w tygodniu była na ten cel przeznaczona. Chodziło tylko o nauczanie rzeczy najniezbędniejszych, nie wdając się ani w dogmatykę, ani téż historią kościelną. To wszystko, co znaleźć można. Nadmienić jeszcze należy, że osobno wykładano naukę religii uczniom rz.-kat. wyznania, osobno zaś uczniom wyznania „greckorosyjskiego“²⁾.

Język łaciński.

W ostatnich czasach bytu Polski upadły nauki, toż ludzie, jak Kollataj, zalecają nowo tworzącęj się szkole „postarać się o zdatnego nauczyciela do łaciny, żeby ten język za czasem nie upadł“³⁾. Skarżą się na Komissyą Edukacyjną, że „w rozkładzie czasu szkolnego zbyt mało naznaczyła godzin na język łaciński i zbyt mało w tym obiekcie przepisała ćwiczeń dla uczniów; dlaczego język łaciński z wielką starożytnęj literatury szkoda prawie powszechnie upadł!“⁴⁾. Z tego względu podaje się nowe urządzenie w gimnazyum co do rozkładu nauki języka łacińskiego. „Przez wzgląd, aby język łaciński na nowo odżywić, nauczyciel tego języka we wszystkich czterech pierwszych klasach ciągle przez lat 4 zatrudniać się będzie samą tylko nauką gramatyki X. Kopczyńskiego a postępując porządkiem w téj gramatyce przepisany tłumaczyć będzie uczniom wypisy z autorów klasycznych, wprowadzać ich do tłumaczenia dzieł najlepszych pisarzy z mowy łacińskięj na polską i nawzajem; nie opuści nawet wprowadzać uczniów do dobrego pisanja i mówienia po łacinie. Kurs nauki będzie czteroletni, na którego dawanie 20 godzin w tydzień naznacza się“⁵⁾.

1) W. Spektator p. 161.

2) Gwiazda p. 140.

3) Korresp. t. I. str. 262.

4) Korresp. I. str. 308.

5) Korresp. t. I. str. 308—309.

Przedmiot zaś na poszczególne klasy był rozłożony, jak następuje:

„W klasie I. uczniowie wprowadzić się muszą do prawideł dobrego czytania, pisania, przypadkowania i czasowania, w II. uczyć się etymologii, czyli podziału mowy na części i pochodzenia tych części jednych od drugich, jakie są imiona, zaimki i t. p., w III. uczyć się syntaxis, czyli składania mowy podług prawideł, jak jeden wyraz rządzi drugim, w IV. być musi nauka o wymawianiu, która osobiście w języku łacińskim bardzo wiele znaczy...

Uczniowie wprowadzić się muszą do formowania charakteru i prawideł ortografii, przedstawione im będą najlepsze wzory w wypisach z autorów klasycznych na ten koniec sporządzonych¹⁾.

Podział ten gramatycznego udzielania przedmiotu w nieczem się prawie nie różni od naszego, zdziwi się jednak każdy, słysząc, że tak prędko z przedmiotem się porano, zdziwi się jeszcze bardziej, kiedy słyszy zapewnienia, że „uczniowie wkrótce przy stosunkowo nawet wcale małej liczbie godzin wykładowych zadziwiająco czynili postępy. Dostyc bowiem powiedzieć, że już w II. klasie tłumaczono ustępy z Corneliusa Neposa, w III. z Liviusa, z Salustiusa, Plinius, w IV. z Cicerona, Tacyta, Wergilego, Owidiusa i Horacego. Nadto czytamy w Sprawozdaniu z r. 1810, że uczniowie klasy IV. niektóre pieśni Horacego przekładali wierszem polskim²⁾.

Ale chcemy tylko wglądać bliżej w tę sprawę, a doznamy pewnego rozczarowania! W dziełku: „Przygody i Wspomnienia Studenta Pierwszej Klasy“ czytamy:

„Dla mnie była ta rzecz całkiem nowa, dla innych dobrze wiadoma; ja powoli doganiałem to, czego mi brakowało. Niestety hic, haec, hoc przypadło na mnie... nieprzygotowanego, jak panom wiadomo“³⁾. Pan Olędzki „nie słuchał zadanej lekcji, ale powtarzać kazał przypadkowanie zaimków, które wchodząc do klasy umieć byliśmy powinni. Dla mnie była ta rzecz całkiem nowa, dla innych całkiem wiadoma“⁴⁾. Uczniowie więc wchodząc do krzemienieckiej I. klasy już początki łaciny, przynajmniej jakie takie, z sobą

¹⁾ Korrespond. str. 375, t. I.

²⁾ Ziemia, r. 1873, str. 27.

³⁾ Walenty Spektator str. 176.

⁴⁾ Ibidem.

przynosili. Nauczyciel tedy gramatykę miał, co najwięcej w części ułatwioną i w klasie II. mógł brać Korneliusa, gdy dziś dopiero w III. kl. gimn. brać go może.

Język grecki.

Te same skargi, co załatywały od Wołynia na łacinę, dawały się słyszeć i na język grecki. W Korespondencyach można je wyczytać nawet na tych samych stronach. Ale pomimo tego, że umiano ocenić jego potrzebę i wartość, zapomniano o nim w liczbie języków wykładanych w pierwszych czterech klasach zupełnie. Przepisano bowiem tylko w pierwszym biennium dla uczniów chirurgii „kurs dodatkowy języka greckiego“¹⁾ i to jeszcze, z pewnymi ustępstwami, „że wszystkich uczniów chirurgii obowiązywać do uczenia się greczyzny nie podobna“, tylko „trzeba zawsze pamiętać: że w liczbie wielu praktyków, może czasem zabłysnąć wielki geniusz, który dalej pójdzie i uformuje się bądź na dobrego nauczyciela, bądź na biegłego pisarza, a wtenczas szkoda, gdyby nie miał znajomości języka greckiego, w którym najwcześniejszych źródeł umiejętności lekarskich szukać trzeba“²⁾.

Nie wiele więc nad te wzmianki o języku greckim znaleźć można. Rozporządzenie kursów nauk mających się dawać w liceum Krzemienieckim, wspomina jeszcze „gramatykę języka greckiego“, ale „kursa te przyłączone są jako dodatkowe“³⁾. I w istocie też dodatkowo tylko traktowano ten przedmiot, bo jak rozkład nauk na I. biennium wykazuje, poświęcano grece godzin: w poniedziałek, środę i piątek po dwie, we wtorek, czwartek i sobotę po jedną, razem 9 w tygodniu.

Język niemiecki

wykładano tylko w pierwszych czterech klasach po 4 godziny tygodniowo, na kursach już tego przedmiotu nie uczono. O ile ze

¹⁾ Korrespond. I. 368.

²⁾ Korrespond. I. 369.

³⁾ Korrespond. II. str. 9. 11.

Sprawozdania szkoły Krzemienieckiej z r. 1810 ¹⁾ wnosić można, nie posunięto się tam nigdy do znajomości literatury niemieckiej, a ograniczano się tylko do zwyczajnych tłumaczeń z języka polskiego, rosyjskiego, lub łacińskiego na niemiecki i odwrotnie.

Lubo zaś p. Ziemia mówi ²⁾, że „równie dobry wypadek (jak z łaciny) okazywała nauka języka niemieckiego, czego dowodzi już to samo, że według sprawozdania z r. 1810, uczniowie klasy IV. tłumaczyli pieśń IV. Abła z Gessnera, tudzież wyjątki z Hallera, Schleglów i t. d., że nawet czytali, tłumaczyli i deklamowali na pamięć II. księgę Messyady Klopstoka, to jeszcze wszystko odpowiada nauce tego przedmiotu w naszym niższym gimnazjum. Gramatykę, czytanie, pisanie i tłumaczenia uważano za wystarczające, wzmianki o literaturze niemieckiej nigdzie nie spotykamy. O poprawnym władaniu tym językiem, jak się łatwo dorozumieć, mowy być nie mogło.

Język polski i rosyjski.

Nie o język narodowy i nie kraj cały, ale o byt gimnazjum i sam Czacki walczył z rządem i niechęciami głośno się odzywającymi. Owe niechęci wołały: „Krzemieńce pożera wszystko ze szkoda szkół w innych guberniach“. „Nie mało także było takich, zwłaszcza między dawniejszymi jeszcze nauczycielami języka rosyjskiego, którzy obwiniali Czackiego o nieprzyjazne przeciw rządowi zamiary, o usuwanie Rosyan z posad nauczycielskich pod pozorem niezdatności, o protegowanie Polaków i t. d.³⁾).

Hugo Kollataj w jednym z listów mówi do Czackiego, że „Metrowie języka rosyjskiego w Łucku, jak w Krzemieńcu żałą się także publicznie, że J. W. Pan Rosyanów nie lubisz, że szukasz protestu wykluczyć ich ze szkół pod pozorem niezdatności, a w rzeczy samej dla tego, żeby tylko Polaków po szkołach umieścić, przechwalali się, iż będą się bronić, gdzie należy. Nie takiego wizytatora należało przysłać do szkół tutejszych, mówią oni, lecz rodowitego Rosyanina, inaczej rząd o niczym się nie dowie prawdy, a Ro-

¹⁾ Sprawozdanie z r. 1810.

²⁾ Sprawozdanie z r. 1873. gimn. św. Anny, str. 27.

³⁾ Ziemia, str. 42.

syanie będą pokrzywdzeni¹⁾. Wątpić należy, by Czacki nie miał za sobą słuszności, ale nie miał on jój u niezadowolonych, którzy go nawet przed Aleksandrem I. o nieprzychylnie rządowi zamiary oskarżali, a tém samém zmuszali do usprawiedliwiania się r. 1807 przed rządem i opuszczenia prawie półrocznego Krzemieńca²⁾, zostawienia przez ten czas myśli swojej jedynej na czas jakiś bez wykonania. Zaledwie jedna minęła burza, gdy groziła druga samemu gimnazjum które zamierzano przenieść do innego miasta. Ale zabiegom Czackiego i niezmordowanej pracy jego koło własnego dzieła, a dobra całej prowincyi udało się tę burzę rozpedzić i plany, jak były, dalej przeprowadzić.

Niezmieniono w niczem Czackiego myśli, ani przez niego wybranych profesorów, ani gimnazjum z miejsca przez niego wybranego nie przeniesiono³⁾. Język rosyjski w takich pozostał ramach, jakie mu Czacki naznaczył. Tak samo miała się rzecz z językiem polskim, od którego dla porządku zaczynam.

Udzielano go równocześnie z językiem łacińskim i współrzędnie. Przez pilnowanie języka polskiego obiecywał sobie Czacki, że „wszystkie nauki i umiejętności obce „staną się przystępnymi dla umysłów tych nawet obywateli, których pamięć nie jest dość zdolna obciążać się gruntowną znajomością mów obcych“⁴⁾.

Nie z przesądneho przywiązania do ojczystej mowy starał się o jój wydoskonalenie, ale z potrzeby publicznego oświecenia. Domagał się znajomości obcych języków, aby tak poznać obce bogactwa w wynalazkach i literaturze, czuł że „naród tak długo nie będzie oświeconym, dokąd mowa jego nie będzie mową nauczycielów i pisarzy“⁵⁾. Języka polskiego, względnie gramatyki, udzielano równocześnie z łaciną, porównywano i tłumaczono różnice i podobieństwa, zważano na czystość mowy pod każdym względem. Języka polskiego „udzielano jeszcze na kursach; wprowadzie pierwsze i drugie biennium nie miało z literaturą, ani naukową stroną tego języka nic do czynienia, natomiast poświęcano literaturze polskiej na III. biennium znaczną bo 10 cio godzinną pracę w tygodniu. Wspomnieć tu muszę, że profesor literatury wykładał jeszcze „wy-

¹⁾ Korresp., str. 271, t. I.

²⁾ Ks. Osiński, p. 51.

³⁾ Osiński, str. 150.

⁴⁾ Korresp., str. 305, t. I.

⁵⁾ Korrespond., str. 307, t. I.

Sprawozdanie gymn. św. Jacka.

moję i poezję do użycia praktycznego“¹⁾. W tym razie siedl Czacki za duchem „Ustaw Komisji Edukacyjnej Narodowej, która temu przedmiotowi znaczne ramy przeznaczyła“²⁾. Sądzę zaś, że nie od rzeczy będzie przyjrzeć się choćby z ciekawości, co w zakres tego przedmiotu nauki wchodziło. Dawszy ogólne pojęcie wymowy i jej zadania, przechodzono zwyczajnie do jej skutków praktycznych, co przykładami z różnych czasów udowodnić się starano; wykładano prawidła wymowy i obznajmiano ucznia z rozmaitymi jej rodzajami, dając przytém ogólne prawidła z osobna. Stylistyka jednak była tu częścią najważniejszą; rozmaite rodzaje stylu i jego warunki starano się wdrożyć uczniom nie tylko w pamięć, ale i w praktykę, stąd też brano odpowiednie przykłady z Cycerona, z Horacego ód, z Kureyusa, a uczniowie na publicznych rocznych popisach odczytywali nawet swe prace w zadawanych materyach wierszem i prozą.

Co się tyczy języka rosyjskiego, ten brano w czterech klasach niższych podobnym sposobem, jak inne języki, a rezultat w każdym razie był pomyślny, bo jeżeli mam wierzyć pamiętnikom, uczniowie klasy IV. doprowadzali do tego, że nie tylko czytali ustępy z najlepszych pisarzy rosyjskich, lecz nadto językiem tém biegle pisać i mówić umieli.

Dodać należy, że na III. biennium wykładano jeszcze gramatykę języków słowiańskich³⁾, co nie mało przyczyniało się do wyjaśnienia także gramatycznej strony języka ojezystego.

Tu zdaje mi się jest miejsce do przytoczenia uwagi, którą zrobili delegowani w czasie zwiedzania gimnazjum. Zaprowadzono tu sposób „tłumaczenia wypisów z Łacińskiego na wszystkie razem języki, których się tylko w klasach tych uczą, t. j. na Polski, potém na Rosyjski, potém na Francuski i Niemiecki. I lubo wielu z uczniów dosyć w tém okazało łatwości, wszelakoż sposób ten spostrzegli być wielce trudnym i mniej korzystnym, gdyż w tłumaczeniu z języka Łacińskiego na język obcy dzieci muszą pierw w myśli tłumaczyć na język polski, jako macierzysty, a dopiero dobierać wyrazów z języka obcego“⁴⁾.

¹⁾ Korresp., str. 31, t. II.

²⁾ Ustawy Komisji Edukacyjnej, str. 38.

³⁾ Korrespond., str. 30, t. II.

⁴⁾ Osiński, p. 158. Raport od delegowanych do przejrzenia planu nauk w g. W.

G e o g r a f i a.

Plan liceum krzemienieckiego przepisywał z tego przedmiotu na klasę I:

Znaczenie i podział geografii, podział ziemi na lądy i wody, opisanie Europy całej, a w szczególności jej krajów północnych,
na II. przypadała środkowa i południowa Europa,
na III. Azja i Afryka,

w IV. zaś brano Amerykę i pierwszy rozdział z geografii Jana Śniadeckiego o ziemi, jako planecie głównej, o sposobach poznawania różnych miejsc na jej powierzchni, o biegu jej dziennym i skutkach z tego obiegu wynikających.

Godzin tygodniowo poświęcano temu przedmiotowi tylko jedną.

H i s t o r y a.

Historyi w klasach niższych zupełnie nie wykładano. Uczeń obznajmiał się z tym przedmiotem dopiero na I. biennium i poświęcano mu godzin 10 tygodniowo. Sposób zaś udzielania tego przedmiotu był nieco odmienny od naszego, gdy bowiem nasza organizacya każe zaczynać historią od części jej starożytnej, w Krzemieńcu zaczynano od obeznania się dokładnego z geografją i historją Polski, następnie krajów sąsiednich i tak coraz dalej; to na pierwszy rok I-go biennium. Na drugi rok wykładano dopiero historją starożytną¹⁾, połączone zaś było wszystko z geografją polityczną tychże czasów.

M a t e m a t y k a.

W Krzemieńcu z matematyki w pierwszych 3 klasach ograniczano się do arytmetyki, w IV obok tego uczono początków geometrii.

Plan bowiem nakazywał²⁾ w klasie I. wyjaśnić:

Cztery pierwsze działania arytmetyczne tak w liczbach całkowitych, jako też dziesiętnych.

¹⁾ Korresp., str. 177, t. III.

²⁾ Korresp., str. 376, t. I.

W II. ułamki zwyczajne i działanie nimi, jako też liczbami różnorodnymi; wykładano następnie o potęgach i pierwiastkach, zwykle drugi i trzeci pierwiastek.

III. klasa miała: Naukę o stosunkach i proporcjach arytmetycznych i geometrycznych, regułę trzech i zagadnienia odpowiednie do téjże.

IV. klasa na podstawie nauki o stosunkach i proporcjach własności „Postępów“ arytmetycznego i geometrycznego; znaczenie logarytmów, ich własności i sposoby wyrachowania tychże, układy i użycie tablic logarytmicznych, nakoniec użycie logarytmów.

Z geometrii według Euklidesa 4 pierwsze księgi, geometrya więc według tego planu kończyła się na wpisywaniu figur foremnych w koło i na ich opisywaniu kołem. Na kursach wyższych były przeważnie nauki realne; matematyka sama i przy innych przedmiotach brała zupełnie górę, a jeżeli udzielano tam takich przedmiotów, jak mechaniki, to musiała matematyka stać wysoko; wykładano też matematykę wyższą, rachunek dyfferencyonalny i integralny, z geometrii stronę jej teoretyczną i praktyczną, solidometrya, trygonometrią płaską i kulistą¹⁾.

Profesor geometrii praktycznej udzielał téj lekcji zwykle w polu i dlatego uczniowie przynajmniej 2 razy w tydzień przez pół dnia byli wolni od lekcji szkolnych²⁾.

Historia naturalna.

Historia naturalna i fizyka w klasach niższych zupełnie nie były udzielane. W urzędzeniu 6 ciu kursów nauk wyższych w gimnazjum, do których wszyscy uczniowie przykładają się mają z powinności³⁾, czytamy dopiero wzmiankę, że tam mają być wykładane „historia naturalna, fizyka i chemia“.

Profesor historii naturalnej ma uczyć na III. biennium I roku w ziemie mineralogii i chemii, w lecie zaś botaniki;

2 go roku w ziemie historii wydziału zwierzęcego i chemii, w lecie zaś botaniki.

¹⁾ Korresp., str. 380, t. I.

²⁾ Korresp., str. 381, t. I.

³⁾ Korresp., str. 30, t. II.

Na naukę tych przedmiotów patrzano więcej praktycznie. Historia naturalna miała prowadzić do obeznania się ze wszystkimi „przedmiotami, które nas otaczają, a które albo nam są potrzebne, przyjemne, pożyteczne, albo niepotrzebne, odrażające, szkodliwe“¹⁾.

„Chemia wystawiać miała te wszystkie przedmioty, a drogą rozbioru, składania i porównania coraz bardziej upowszechniać naszą znajomość, a nawet użycie na nasz pożytek rzeczy, które nas otaczają“.

Fizyka dawała poznać prawa fizyczne i mechaniczne natury przez dostrzeganie niezliczonych skutków i odnoszenie onych do swęj prawdziwéj przyczyny. Praktykę tych nauk ułatwiały wybor- nie opatrzone i uporządkowane zbiory mineralogiczne, ogród bota- niczny przy gimnazyum i dlań założony, jako téż bogaty gabinet fizyczny.

Propedeutyka filozoficzna.

Z propedeutyki filozoficznéj, obejmującéj u nas²⁾ logikę i psy- chologią empiryczną, brano tylko logikę, któręj udzielał profesor matematyki.

Logikę uważano jako przedmiot otwierający rozum, wprawia- jący do jasnego pojmowania prawdy, chroniący od fałszywych prze- widzeń, a dający niezawodne prawidła do pojmowania jasno wyo- brażeń i tłumaczenia się zrozumiale z tego, co pojmujemy³⁾. Dla- tego téż łączono przedmiot ten z matematyką, jako te same własności mającą, nie wykładano jęj saméj jako przedmiotu, bo nawet nie oznaczono dla nięj godziny w rozkładzie nauk 6-ciu kursów. Przy matematyce zatém uważano tylko na ścisłe i logiczne wyrażanie się i myślenie. Jak w wielu innych razach, tak i tu plan organizacyjny szedł za Ustawami Komisyi Edukacyjnęj, która nakazuje nauczy- cielowi w IV. klasie „wprawiać uczniów za każdą okazyą w roz- biór analityczny i zachęcać ich do powtarzania w domu poprzedza- jących lekcyj⁴⁾.

1) Korrespond., str. 310, t. I.

2) Korrespond., str. 30, t. II.

3) Korrespond., str. 310, t. I.

4) Ustawy Komisyi Edukacyjnęj, str. 40.

Wolne przedmioty.

Korrespondencye¹⁾ mówią, że „do edukacyi młodzieży obywatelskiej należy jeszcze dodać sposoby doskonalenia niektórych przyjemnych talentów, jako to: naukę rysunków, naukę muzyki i niektóre sztuki gimnastyczne.

Na ten koniec będą utrzymywani metrowie, którzy dawać mogą lekcyje za umówione nagrody dla majątnych, dawać je zaś będą ubogim podług osobnego przepisu o koscie publicznym“.

„Nadto osobnymi jeszcze dodatkowymi przedmiotami były, literatura rosyjska, język angielski, szermierka; tańce połączone były z gimnastyką“²⁾.

Jeszcze przedmioty obowiązkowe.

Staraniem mojem było zestawiać przedmioty tak po sobie, jak wypadają w organizacyi gimnazyów austriackich; nie mogąc przedmiotów niektórych ująć w te ramy, tu je dla uzupełnienia obrazu umieszczam. Rzecz tyczy się języka francuskiego i nauki moralnej. Obu tych przedmiotów udzielał profesor języka francuskiego i to już w klasach niższych.

Z francuskiego zaczynało się od początków, w klasie II. „czytano dłuższe wyjątki z autorów francuskich w połączeniu z ich tłumaczeniem i gramatycznym rozbiorem. Nadto część wypisów łacińskich przeznaczonych na drugą klasę, przekładano na język francuski, a dla wprawy w czyste wymawianie, uczyli się uczniowie na pamięć wyimków z pisarzy francuskich zastosowanych do ich wieku i pojęcia. W ten sposób postępując, doprowadzono do tego, że uczniowie klasy IV. tłumaczyli na język polski wyjątki z najcelniejszych pisarzy francuskich, a nadto urywki z Cyncerona, Seneki i Wirgiliusza przekładali na język francuski³⁾.

Nauka moralna.

Sprawozdania z r. 1810 i 1816 znowu podają plan następujący odnośnie do nauki moralnej i z nich wnioskujemy, że w kl. I.

¹⁾ Korrespond., str. 320, t. I.

²⁾ Spraw. gimn. św. Anny, str. 34.

³⁾ Rozprawa Ziemby, str. 27.

wykładano wówczas: wzajemne obowiązki między rodzicami i dziećmi zachodzące;

w kl. II. wzajemne powinności między nauczycielem i uczniem, między panem i sługą.

Kl. III. Z przeznaczenia człowieka do społeczności wyciągając potrzebę obcowania, wskazano wady, czyniące toż obcowanie nieprzystojnym;

w kl. IV. dopełniając nauki moralnej w III. kl. rozpoczętej, wskazano przymioty, od których przystojne obcowanie zawisło.

Ustawy Komisji Edukacyjnej różnią się z tym planem zupełnie.

Na kursach przedmiotem wykładowym, u nas w szkołach średnich niepraktykowanym, była nauka prawa, którą brano w II. biennium po 10 godzin tygodniowo. Rozdzielona zaś była na 2 lata tak, że na I. roku wykładano: prawo naturalne, ekonomia polityczna, prawo polityczne i narodów,

na II. r. tegoż biennium: prawo krajowe cywilne i kryminalne ¹⁾.

Na kursach obok już wymienionych przedmiotów były jeszcze dodatkowe: język grecki, już wyżej przytoczony, mechanika praktyczna, gramatyka powszechna języków słowiańskich i bibliografia.

Mechanice poświęcano godzin 10 w tygodniu, a udzielał jej profesor fizyki, gramatyka powszechna zajmowała godzin 4, bibliografia godzin 5. Ostatnie 2 przedmioty były wykładane na biennium III-cim.

Jeszcze na wzmiankę zasługuje, że profesor literatury co drugi rok wykładał historią nauk i kunsztów ²⁾.

Na 4-te biennium zostawiano matematykę wyższą i astronomią, do których przykładać się mieli z własnej ochoty ci tylko, którzy odbyli kursa nauk w pierwszych trzech bienniach przepisane ³⁾.

Pomocnicze środki uczenia i metoda.

Musimy przyznać staranności Czackiego, jego zabiegliwości, a nawet wysileniom, że założone przez niego liceum, należało do

¹⁾ Korresp., str. 31, t. II.

²⁾ Korresp., str. 31, t. II.

³⁾ Korresp., str. 11, t. II.

najświetniej urządzonych zakładów naukowych, którymi najpierwsza stolica europejska poszczycićby się mogła.

Wybornie zaopatrzona biblioteka ¹⁾ mająca „z gorliwej staranności Czackiego“ 32.468 książek ²⁾, dostarczała uczniom doskonałych dzieł. O jej bogactwie już samo poświadczyć może, że miał w niej być nawet osobny oddział biblioteki wojskowej i osobny nawet bibliotekarz płatny, na którego, jak wiemy, zapraszano Lindego. Cóż mówić o drukarni licealnej, której żadne nie posiada gimnazjum.

Nikt również nie zaprzeczy, bo na to mamy liczne świadectwa, tak pisemne jak ustne, że gabinet fizyczny był, jak rzadko który inny bogaty. „Maliszewskiemu dałem czerwonych złotych pięćset, teraz posyłam 1000 dukatów, aby mieć gabinet fizyczno-matematyczny“ ³⁾. To początek z funduszów szkolnych, a gdzież liczne dary!

Do gabinetu numizmatycznego weszły „dawne i późniejsze medale zbioru Albertrandego, po śmierci Stanisława Augusta za 7500 czerw. złot. dla tej szkoły nabyte i pomnożone usilnością i staraniem Czackiego do liczby 20.000“ okazów ⁴⁾.

Nie ustępował tym zbiorom gabinet mineralogiczny; darami bogatymi, zakupnem i innymi ofiarami wzrósł on do znacznej zasobności tak, że Czacki mógł w raporcie swoim wspomnieć o nim, że mieści w sobie niektóre szczegóły, które uczonemu i ciekawego zastanowić mogą, a chociaż nie zrównałby wielkim, oddawna zgromadzonym zbiorom, wystarczy wszelako dla nauczyciela i uczniów do dokładnego poznania tej umiejętności ⁵⁾. Trzeba mieć tylko wyobrażenie o Czackim, by zrozumieć, jaki był ten gabinet.

Gdy było to wszystko, nie mogła ujść starania Czackiego potrzeba ogrodu botanicznego ⁶⁾. I stanął; a cokolwiek miały w sobie ogrody polskie, było i w nim. „Paryż nawet i inne zagraniczne miasta obiecały udzielić ważnych darów w drzewach i ziołach“. Dodajmy do tego gabinet mechaniczny połączony z ćwiczeniami

¹⁾ Korresp., str. 282, t. I. Wal. Spektat. 264.

²⁾ Osiński, str. 43.

³⁾ Korresp., str. 86, t. I. Spect. 265.

⁴⁾ Osiński 47.

⁵⁾ Osiński 46.

⁶⁾ Osiński 47.

praktycznymi, nawet geometryą praktycznie udzielaną¹⁾, zobowiązanie się apteki do bezpłatnego dostarczania wszelkich potrzeb do ćwiczeń chemicznych²⁾, a będziemy mieli wyobrażenie, jak dalece zasobami swymi liceum ułatwiał uczniom wszelką naukę a przez to, o ile ją dalej i łatwiej posuwało.

Jeżeli dbał Czacki o wszystkie środki ułatwiające naukę, o dobry rozkład i dobrych nauczycieli, nie mniej dbał i o gmachy szkolne odpowiednie celowi. O samo miejsce dla szkoły ileż debat,³⁾ namysłu nad położeniem, mieszkańcami, okolicą, rozłożeniem gmachu i jego urządzeniem, nad urządzeniem miasta, nawet pytają się, czy jest wojsko i biedny jeden szwadron ułanów z niego przecież wydalała, byle młodzież miała w mieście tanie, porządne, przyzwoite pomieszkowanie, w szkole największą czystość i możność utrzymywania zdrowia, poza miastem wszystko, co młode życie chłopca rozrzucać i zajać może. „Sprawiedliwie Czacki powiedział do młodych: „wszystko jest dla waszej nauki, my dla was jesteście“⁴⁾.

Nie mamy zbyt wyraźnych świadectw, jakiej metody używano w szkole Krzemienieckiej, ale wiedząc, że szkoła ta była tylko rozszerzonem zastosowaniem Ustaw Komisji Edukacyjnej Narodowej, której zasadą było: Poczynaj od rzeczy prostych i łatwych, a postępuj zwolna do trudniejszych; nie kładź rzeczy, ani wyrażen ogólnych przed szczególnymi, ani oderwanych myślą przed podpadającymi pod zmysły; układaj książki elementarne w jedno pasmo prawd, połączonych ze sobą w sposób, iżby ucznia zawczasu w praktyczną wprawiały logikę, przyznajmy, że to była w najczystszej swej postaci zastosowana metoda indukcyi.

Być może, że język łaciński, jak i inne prowadzono tam sposobem dedukcyjnym, coby można wywnioskować z Walentego Spektatora, ale choćby i tak było, to jeszcze te przedmioty, a w szczególności język łaciński łączono z językiem polskim, prowadzono przez porównanie rzeczy znanych z nieznanymi, wyprowadzano stąd reguły dla obu, a potem się ich uczono na pamięć. Przedmiotów, jak matematyki, geometryi, fizyki, chemii, literatury, które więcej wymagały ścisłego myślenia i definicyj, udzielano dopiero w klasach wyższych, właściwie mówiąc na kursach. W klasach niższych uczono

¹⁾ Korresp., II, 74

²⁾ Korresp., II, 287. Wal. Spek. 266.

³⁾ Tamże II, 399. I, 126, 244, 127, 333 itd.

⁴⁾ Osiński, p. 47.

głównie języków, chodziło bowiem, jak w istocie być powinno, o wykształcenie w klasach niższych pamięci, w klasach wyższych myślenia. Stąd z matematyki w klasach niższych uczono tylko części najprzystępniejszych, elementarnych, w klasach wyższych traktowano przedmiot obszerniej; geometrii uczono dopiero w klasach wyższych i w połączeniu, ile możliwości, z praktycznym jej zastosowaniem. Logika była przy każdym przedmiocie, bacznie bowiem zwracano uwagę na wyrażenie się dokładne, jędrne, ściśle, konsekwentne.

Trudno zaprzeczyć, że dobrze pojęta i udzielana nauka, chociaż dla szkoły średniej mniej odpowiednio zakresłona, w przeprowadzeniu dała świetne owoce.

Uczniowie: Ich przyjmowanie i przechodzenie dla klas, liczba, klasyfikacje i egzamina, środki do podniesienia pilności, obyczajności i karności.

Przystęp do szkół nawet średnich był dotąd mniej zamożnym utrudniony, od Czackiego stan się zmienia: przyjął on bowiem za zasadę wolny wstęp do szkoły dla każdego chcącego się uczyć bez względu na jego pochodzenie, a jednocześnie ułatwiał go najuboższym przez tworzenie stypendyów i urządzenie t. z. konwiktów¹⁾; rząd domagał się z swjej strony tylko świadectwa szczepienia ospy²⁾.

Wpisy uczniów odbywały się porą jesienną, bo rok szkolny poczynął się od 1 października³⁾, a przyjęcie zależało: 1) od ilości lat, 2) od świadectwa, lub 3) od egzaminu wstępnego. Wstępujący mógł liczyć 8 do 10 lat⁴⁾, więc wykształcenie kończyło się w gimnazjum Krzemienieckim rokiem 18 tym, lub 20-tym, jeżeli uczeń pilnie się przykładając, rok rocznie z klasy do klasy przechodził.

Sądził bowiem Czacki, co zresztą prawdą, że „pod pilnym dozorem i dobrą radą nauczycieli“ refleksya uczniów w tym czasie najwięcej dochodzi do swjej dojrzałości.

Przechodzenie z innych szkół, ze świadectwem było możliwe

¹⁾ Kaczkowski, str. 16.

²⁾ Ust. d. g. Woł. 14.

³⁾ Korresp, III, 155.

⁴⁾ Korresp, I, 312.

i nie potrzeba było egzaminu wstępnego. „Wszystkie bowiem szkoły powiatowe, akademickie i zakonne miały układ stosowny we wszystkim do układu gimnazjum tak, że uczeń w którymkolwiek roku chciałby przejść ze szkół powiatowych do gimnazjum, mógł być umieszczonym w takiej klasie, lub na takim kursie, do jakiego w szkole powiatowej usposobionym został“¹⁾, rozumie się za doręceniem świadectwa. W każdym innym razie uczeń zdawał egzamin wstępny, a „dyrektor wyznaczał p. prefekta i innych profesorów do odebrania egzaminu i zrobienia rozkładu tychże uczniów na klasy i kursa podług ich zdatności“²⁾.

Uczeń przychodzący z niższych szkół do I, kl. liceum Krzemienieckiego musiał dość znaczne posiadać wiadomości na swoje lata, skoro nawet z „odmiany zaimków po łacinie“ musiał być przygotowany³⁾.

Na liczbę uczniów uczęszczających do jednej klasy nie tyle uważano, nigdzie bowiem nie ma wzmianki o utworzonym drugim oddziale, chociaż uczniów zawsze było bardzo wielu.

Spaźnianie się z wpisami do szkoły było surowo zakazane; nawet dowolne wyjeżdżanie na większe święta i spóźnienie się z przyjazdem, groziło albo utratą roku, albo, co najmniej, wielkim kłopotem⁴⁾.

Z końcem roku szkolnego odbywały się klasyfikacye i egzamina publiczne z wielkim przepychem urządzone⁵⁾, po czém dawano świadectwa, nagrody i pochwały rozmaitego rodzaju, po egzaminie ostatnim nawet medale.

Przed ostatnim egzaminem gromadzili się nauczyciele „pod prezydencyą przełożonego miejscowego“ i o każdym kończącym naukę uczniu zapisane w protokołach zdania zbierali i roztrząsali⁶⁾. Noty z poszczególnych przedmiotów, obyczajów i pilności również sumiennie wpisywano.

Środki wpływające na pilność, obyczajność i karność uczniów były doskonale obmyślane i działały téż nie bez skutku. Dziennik przeznaczony był raczej do notowania absencji, niż zachowania się

¹⁾ Korresp., III, 155.

²⁾ Ibid. 156.

³⁾ Wal. Spektat.

⁴⁾ Korresp., II, 309, III, 156—7.

⁵⁾ Wal. Spekt. 199, toż Kaczkowski. Por. Gwiazda 93.

⁶⁾ Korr. II. 306.

uczniów, — bo było tam wiele sposobów stosownego na nich wpływu. Już samo to, że uczniowie mieli jednakowe ubranie, działało korzystnie, bo jeden od drugiego niczém się nie różnił, ubiór казал się odpowiednio cenić, a zmieniać go nie można było w ciągu roku szkolnego pod żadnym warunkiem. Jeżeli jednak przewinienie się zdarzyło, nie uszło pewnie bezkarnie; napominał najpierw nauczyciel, następnie prefekt, potem dyrektor, a trzeba wiedzieć, co znaczyło owo stopniowanie dla uczniów. Były i liczne rodzaje kary za przestępstwa, między nimi i kara cielesna, mogąca znaleźć zastosowanie nawet na kursach, czego doczytać się można z *Korrespondencyj i Pamiętników Spektatora*, Czacki atoli zalecał, by jej nie nadużywano, bo „kara batogów w kursach jest rzeczą haniebną“, a w pierwszych czterech klasach powinna być rzadko użyta. Innym znów rodzajem kary była utrata prawa noszenia szpady w święta, albo* utrata praw ucznia gimnazyalnego na pewien czas, ogłoszenie po klasach złych postępów ucznia, odmówienie mu świadectwa, odłączenie od towarzystwa współuczniów, wreszcie wykreślenie z ich liczby. Właściwie rzadko się do tych rozlicznych sposobów uciekano i „innéj kary, prócz klęczenia w klasie nie znano, a owa straszniejsza, groźniejsza, gdy musiała być zastosowaną, odbywała się gdzieś daleko w drugim gmachu o kilkadziesiąt kroków od klas odległym. Być powołanym do kancelaryi równało się ostatecznéj hańbie, bo karze cielesnéj... ale już w trzeciej klasie wypadki takiéj kary zdarzały się zaledwie kilka razy do roku, o czwartoklässniku tak surowo ukaranym, jeżeli się wieść rozeszła, to zgrozą i oburzeniem przejmowała szkołę przeciw uczniowi, który na nią zasłużył“ ¹⁾).

Również na moralność i odpowiednie zachowanie się uczniów wpływały bardzo sądy studenckie ustanowione przez Czackiego. „Wszelkie przewinienia wpośród siebie i względem siebie popełnione, lub uwłaczające honorowi ogółu młodzieży szły tutaj do rozpatrzenia i decyzji. Wyrok sądu tego był dla każdego obowiązującym. Wyższe klasy, czyli t. z. kursa wybierały corocznie każdy po dwóch sędziów, wszystkie zaś razem wotowały na prezesa. Sąd zatem składał się z sześciu sędziów i siódmego prezydującego“ ²⁾).

Poza szkołą nie mały również roztaczano nadzór nad mło

¹⁾ Spekt. 191.

²⁾ Kaczkowski p. 34.

dzieżą. Pojedynczo nie wolno było mieszkać uczniowi, ale Czacki nie był też zwolennikiem gromadzenia młodzieży w jednej wielkiej bursie; rozproszył ją przeto po ośmiu do dziesięciu po prywatnych domach, gdzie tworzyli t. z. konwikt. Były zaś konwikta funduszowe i wolne: w pierwszych dawano uczniom wszystko, od ubrania począwszy, co opłacała kasa szkolna bez obowiązku późniejszych wysług, a trzeba było tylko wykazać się istotną niemożebnością płacenia, w nauce zaś dobrymi postępami. W konwiktach wolnych płacono po 300 złp. za rok szkolny. W każdym konwikcie był dozorcą zawsze uczeń, zazwyczaj starszy wiekiem i celujący w postępkach, który oprócz utrzymania pobierał jeszcze 10 złp. na miesiąc. Ogólny nadzór tak nad konwiktami, jak dozorcami miał znów t. z. regens¹⁾).

Ojcowska troskliwość Czackiego obejmowała tak ubogich jak bogatych, wszystkich znał on osobiście i ich losem się zajmował. Co kilka tygodni zwiedzał ich mieszkania, dbał o zdrowie i czyste ich utrzymanie, o wszystkiém zgola pamiętało jego serce i głowa. Nawet dla opuszczających już zakład miał on słowo przestrogi i napomnienia, po rozdaniu bowiem nagród po egzaminie powoływał każdego z nich przed siebie i żądał, by wobec Boga, władz szkolnych i młodzieży w zakładzie jeszcze pozostającej przyrzekł, iż się nie splami złymi postępkami, nabytych nauk nie sponiewiera, że myśl dobra narodowego i społecznego całe życie przewodniczyć mu będzie a dla szkoły i kolegów braterską zachowa miłość²⁾.

Kierownictwo szkoły i nauczyciele.

Zarząd, nadzór, nauka w gimnazyum wolińskiém spoczywały w ręku dyrektora, prefekta, nauczycieli³⁾, metrów, dyrektorów domowych i uczniów samych. Dziwna rzecz, czém oni się różnili od dzisiejszych, że otoczeni byli jakimś uroczym blaskiem, jakąś szczególną aureolą, światłem, które do naszych czasów jeszcze świecąc, mało utraciło z swęj siły a zyskało na legendzie, zyskało niezawodnie najwięcej przez to, że nasi najwięksi poeci, albo pobierali tam

¹⁾ Kaczkowski p. 16.

²⁾ Kaczkowski p. 35.

³⁾ Ust. d. g. woł. §. 7.

nauki, albo nawet sami uczyli, za czasów zaś istnienia liceum w oczach uczniów byli jakąś niezgłębianą powagą, przedmiotem czci, miłości.

„Dyrektor był reprezentacją liceum wobec narodu, miał tytuł dyrektora (rektora) liceum i szkół gubernii wołyńskiej, czuwać więc musiał nad kierunkiem naukowym wszystkich szkół całej prowincyi, odwiedzać je niekiedy, odwiedzając zachęcać zwierzchników do wytrwałości w pracy i czuwania nad moralnym kierunkiem szkoły, uczniów zagrzewać do nauki i cnoty, do szanowania tych, którzy im przewodniczą¹⁾. Zakres przeto władzy rektora był obszerny, był w dzisiejszém znaczeniu inspektorem kilkudziesięciu szkół prowincjonalnych, a odnośnie do liceum był jego reprezentacją wobec rządu i uniwersytetu wileńskiego, z którym liczne utrzymywał korespondencye, wobec szkoły krzemienieckiej był organem utrzymującym korporacyą w harmonii, kierownikiem moralnym, pedagogicznym, naukowym, administracyjnym²⁾, wobec uczniów jakąś nieokreślenie wielką, rzadko dającą się widzieć powagą, której odcieniem, ręką, okiem, uchem był prefekt. Jeżeli dyrektor miał się zajmować dozorem szkół całej gubernii i wprowadzaniem do nich ładu, harmonii w systemie naukowym, to prefekt „musi doglądać uczniów i dyrektorów domowych, a nawet, żeby nauczyciele nie opuszczali się w czasie“³⁾; prefekt więc był niejako zastępcą dyrektora „w obiektach rządu szkolnego“⁴⁾.

Obok nadmienionych atrybucyj miał dyrektor jeszcze inną, którą dzielił z korporacyą profesorów, przez rząd potwierdzoną i określoną a brzmiącą: „Dozwalamy zgromadzeniu gimnazjum wołyńskiego a w szczególności jego rektorowi wyzwać i patentować osoby doskonalące się na geometrów praktycznych, na nauczycieli szkół parafialnych, chirurgów, etc.“ Ponieważ rektor był, jak się samo przez się rozumie, najbliższym rzadcą i zawiadowcą gmachów szkolnych i na nim ciążyła odpowiedzialność wobec rządu za wszystko, co się ich i inwentarza szkolnego tyczyło, przeto „choćby był żonaty, obowiązany był mieszkać w domu zgromadzenia“⁵⁾.

¹⁾ Wal. Spekt. p. 191.

²⁾ Ust. d. g. wol. §. 8, 9.

³⁾ Korr. III. 196.

⁴⁾ Korr. I. 259.

⁵⁾ Korr. II. 19.

Jasném jest również, że przy częstych a koniecznych wyjazdach rektora, przy dłuższej częstokroć jego nieobecności, było rzeczą „nieodbycie potrzebną ustanowienie prefekta“. Bez takiego urzędnika żleby szła cała edukacya w swém wykonywaniu, bo nie byłoby „dozoru nad dyrektorami domowymi i uczniami“¹⁾. W rękę więc prefekta był cały zarząd materyalny, kontrola nad obyczajami uczniów za szkołą, do której pomagali mu z powołania dwaj inspektorowie rozkazy jego wykonywający i zdający mu „raporta“ o tém, „co zaszło a narażało porządek na kwaterach uczniów“²⁾. Dozór, jak to widoczne, ograniczał się nie do samej tylko szkoły, ale rozciągał się na dom i mieszkanie ucznia, na jego czynności i zachowanie się poza szkołą i w domu, rozciągał się nawet na nauczycieli domowych t. z. dyrektorów domowych. Wogóle można powiedzieć ze Spektatorem, że „nauczyciel w rzeczach nauki i moralności był wszysztkiem, prefekt rządem i kontrolą nad obyczajami“.

Prefekt taki obierany był z grona nauczycieli i był zazwyczaj nieżonaty, aby tém gorliwiej mógł się zajmować młodzieżą i zupełnie jęj się poświęcić, pozbawiano go zaś tego urzędu bezwzględnie, gdyby się bez wiedzy szkoły głównej i kuratora ożenił. „Pierwszy wybór Prefekta i Nauczycielów gimnazjum wołyńskiego poręczony był Czackiemu“³⁾. Bez konkursu, z całą swobodą a z właściwą sobie spreżystością, dodać należy, i szczęściem dokonał pierwszy rektor tego wyboru na podstawie prawa, raczej przywileju w nagrodę „za gorliwe prace wizytatora nadzwyczajnego podjęte w gubernii wołyńskiej“⁴⁾, a jak tenże sam ustęp ustawy opiewa, za „szczęśliwe skutki starań w uskutecznienu Zamiarów Rządu trojskliwego o postęp w Oświeceniu Narodu“. Następnym rektorem prawo to już nie przysługiwało i nauczyciele obejmowali posady drogą konkursu.

Obowiązkiem nauczyciela było przekonać się, „czy uczniowie rzetelnie byli zapisani w erraty z odrecytowanych lekeyj, skargi pilności i sprawowania się w kościele rozpoznawać, lekcyą wysłuchaną tłumaczyć, zadawać nową na popołudnie, lub téż na ten dzień, kiedy ta materya przypadała onę tłumaczyć, poczem zada-

¹⁾ Korr. I. 229.

²⁾ Wal. Spekt. 191.

³⁾ Ust. d. gimn. wol. §. 20.

⁴⁾ Korr. II. 7.

wać im ćwiczenie w szkole, lub naznaczać do domów, aby je na lekcję przysłał do szkoły przynosili“ ¹⁾).

Liceum miało znaczną liczbę nauczycieli: było bowiem czterech profesorów na pierwsze klasy, a ci udzielali nauki języków: 1) rosyjskiego, 2) polskiego i łacińskiego, 3) francuskiego, 4) niemieckiego, tudzież arytmetyki, nauki moralnej i geografii.

Nadto ustanowionych było sześciu innych profesorów do dawania sześciu osobnych kursów, jako to: 1) matematyki i logiki, 2) fizyki, 3) historii naturalnej i chemii, 4) historii powszechnej, 5) prawa, 6) literatury. Wymienione kursa były obowiązkowe. Obok wyliczonych było jeszcze dziewięciu innych profesorów, jak i kursów, a to: 1) języka greckiego, 2) gramatyki powszechnej, 3) bibliografii, 4) ogrodnictwa, 5) budownictwa, mechaniki, matematyki wyższej i astronomii, 7) anatomii i fizjologii, 8) chirurgii i położnictwa. Wogóle gimnazjum krzemienieckie miało 12 katedr „w obiektach matematycznych, fizycznych, moralnych i literatury“ ²⁾. Każdy z nauczycieli miał 20 godzin tygodniowo i przechodził z klasy jednej do drugiej latami według ułożonego porządku.

Oprócz wymienionych profesorów było jeszcze dwu księży: „jeden z nich sprawować miał obowiązki plebana oraz kaznodziei samych tylko nauczycieli i uczniów gimnazjum, tudzież seminaryum panien, drugi miał być jego pomocnikiem, czyli wikarym. Obydwa byli utrzymywani w połowie z funduszu gimnazjum, w połowie z funduszu seminaryum panien“ ³⁾. Nauczyciele żonaci mieszkali na własny koszt w mieście, nieżonaci zaś w domu zgromadzenia.

Wprawdzie nauczyciele pod przewodnictwem Czackiego nie czuli materyjalnej potrzeby zachęty do pracy i poświęcenia się dla młodzieży. mimo to jednakże gubernia wołyńska czując ważność podobnej zachęty ustanowiła co rok 2000 zł. nagrody; nauczyciel, pod którym uczniowie najlepsze czynili postępy w nauce i obyczajach, otrzymywał 1000 zł., drugi po nim 600, a trzeci 400. O skutkach a zarazem szlachetnym współzawodnictwie w sumiennej pracy wspominać nie ma potrzeby.

Nauka w Krzemieńcu była tak urządzona, że z obowiązku każdy uczeń miał w domu nauczyciela, t. z. dyrektora domowego.

¹⁾ Korr. I. 378.

²⁾ Korr. I. 283.

³⁾ Korr. II. 17.

Ci bywali zwykle obecnymi na lekcjach w liceum i mieli swoje osobną ławkę, gdzie przysłuchując się wykładom, w domu uczniów swoich następnie gruntownie przygotować mogli. Ponieważ bez wiedzy i upoważnienia władzy szkolnej nikt wychowaniem młodzieży trudnić się nie miał prawa, więc tylko ludzie zaufani i zwierzchności znani młodzież w swe ręce dostać mogli.

W razie choroby którego z nauczycieli pierwszych klas czterech powoływał prefekt na zastępstwo takiego prywatnego pedagoga, dyrektora domowego. Powołanie takie było zaszczytem, o który się wprawdzie nie ubiegano, ale przyjmowano je chętnie i bez wynagrodzenia. W Korrespondencyach prawie na godziny obliczona praca takiego guwernera i rozłożona według potrzeby.

„Gdy uczeń przyjdzie do domu, dyrektor egzaminuje go ze wszystkiego, co było w szkole, powtarza tłumaczenia wszystkich ćwiczeń, co zabawi najmniej pół godziny... o pierwszej uczeń recytuje przed dyrektorem i z nim tłumaczy zadane sobie ćwiczenie... Po szkole, kiedy uczeń powróci o czwartej, musi znowu przed dyrektorem powtórzyć wszystkie tłumaczenia szkolne;... po wieczery, po 7 godzinie wieczorem do 9 znowu repetycje z dyrektorem“¹⁾.

Ale na tém jeszcze nie dosyć; w szkole bowiem zaprowadzeni byli t. z. auditorowie. Uczeń tak się powinien był urządzać, a raczej ucznia trzeba było tak urządzać, by „musiał mieć czas do wyrecytowania lekcji przed swym dyrektorem, musiał też lekcję wyrecytować w szkole przed wyznaczonym na ten koniec auditorem“²⁾.

Dodatne i ujemne strony gimnazjum.

„Znakomitą pod wielu względami musiała być ta szkoła Krzemieniecka, kiedy ją uczniowie tak kochali, kiedy z takim zapalem mówili o niej, tak żywo czuli wszystkie o niej wspomnienia, taką przejęci byli wiarą w jej wyższość nad wszystkie inne i że nakoniec: taką wdzięcznością serca ich były przejęte dla istotnie wielkiego jej założyciela a szacunkiem i czcią niemal dla nauczycieli“³⁾, a gdzie „każdy krok okupywał się praktyką cnoty i pracy prze-

¹⁾ Korr. I. 378, 389.

²⁾ Ibid. 377.

³⁾ Krzemieniec str. 71.

platanéj rozrywką, marzeniami, nieraz smutkiem krótkotrwałym i tuż za nim serdeczną radością¹⁾.

W ciągu pracy wykazywałem, że szkoła Krzemieniecka miała być szkołą średnią i w tym kierunku zakres jój był błędnie zrozumiany, ale powiedzieć każdy musi szczerze, że tém będąc, czém była w istocie „*parva universitas*“ wykonywała swoje zadanie znakomicie mimo przeszkód od samego założenia aż do końca jój egzystencji zachodzących.

Oprócz przeszkód ze strony rządu, które pominiemy, były przeszkody jeszcze w organizmie narodu tkwiące. Każdy znający literaturę narodową przypomni sobie ów szeroko rozlany po Polsce prąd francuszczyzny a przedewszystkiem ten straszny letarg, w który popadł naród z powodu okropnych, z niczém niedających się porównać klęsk. A przecież stanęły szkoły rozwinięte przez Czackiego tak świetnie odrazu!

Dlaczegoż więc były takie skutki? Bo już ze szkół prowincjonalnych uczeń wchodząc do Krzemieńca zastawał tylko dalszy ciąg nauki. Tam już zaczęto wpajać w ucznia konieczność i potrzebę uczenia się, a szkoła Krzemieniecka doprowadzała to pojęcie do ideału. A mogła to tém łatwiej skutecznić, bo było w narodzie ogólne zajęcie się nią. Popis szkolny w Krzemieńcu uważano za dzień świąteczny, uroczysty dla całego Wołynia. Tam działali ojcowie i matki wraz z nauczycielami łącząc się wspólném ogniwem.

Nie usłyszałeś téż tam skarg szkoły na domowe zepsucie, uczniowie bowiem byli pod ciągłym dozorem, nie byli zostawieni sobie, lecz powierzeni ludziom znanéj uczciwości i prawości charakterów i nie mieszkali pojedynczo. Był tam nadzór i ze strony szkoły, ale nadzór ułatwiony jój pod każdym względem; wiadano, co i gdzie uczeń robi, bo i miasto było odpowiednio wybrane i nie miało tego zepsucia, jakie mają dzisiaj miasta. Nie było tam mowy o niemoralności, bo nadzór sam, „koleżeństwo i solidarność noszonego munduru“ ułatwiały to zlanie się młodzieży do wspólnego i szlachetnego celu, a „głęboko wpajane uczucie honoru zakładu“ zarówno dla wszystkich drogiego było demantem spajającym ostatecznie te różnorodne żywioły²⁾.

Byli wszakże, którzy odzywali się i z zarzutami, że „zabawy,

¹⁾ Krzemieniec p. 147.

²⁾ Kaczkowski p. 33.

kasyna, wieczory w Krzemieńcu młodzież od nauk odrywały, miłostkami, fanfaronadą głowę zaprzętywały“, z tegoż powodu M. Grabowski „młodzieży krzemienieckiej zbytnią wolność zarzuca, o romanse i próżniactwo“ ją oskarża, w téż zabawy uderza Śniadecki Jan ¹⁾. Mowa tu może być tylko o kursach wyższych, z których młodym ludziom pozwalano i to tylko najpilniejszym od czasu do czasu na prywatne zabawy. Czacki chciał starszą młodzież wprowadzać w towarzystwo, uczyć ją towarzyskości i można zapewnić, że w mieście tak małym, jak Krzemieniec, gdzie zażyłość osób stała się prawie przyjacielską, „najmniejsze uchybienie młodzika już było wszędzie wiadomem“ ²⁾ i pewnie nie uchodziło baczności władzy.

Zresztą na to wszystko daje nam odpowiedź serdeczny głos Kaczkowskiego. „Mnie zapytacie, nie Beilę, nie Kostrowca, ani tych, co jak błędne echo toż samo po nich powtarzają. Ja wam powiem, co to była młodzież szkoły Krzemienieckiej?... Nie lekko-myślność i próżniactwo tam przewodziły, nie bezbożność tam panowanie swe szerzyła; ale były cnoty wyższe nad wiek młody, namiętny; była prawa ojców religia, którą ściśle wypełniano, której kapłanów z pokorą szanowano; była praca siłom młodości nierówna, szlachetną emulacją, pojęciem dobra publicznego podsycana i utrzymywana“ ³⁾. W istocie słysząc o tylu ludziach z téj szkoły wyszłych, czytając pamiętniki, rozprawy, relacye o nauce, wiedzy i postępowaniu uczniów, przychodzi się do przekonania, że to była prawda! Nie dziwią nas téż z tego powodu sceny, jakie się zdarzały przy opuszczaniu téj szkoły. Mogła zapłakać matka w czasie egzaminu z radości nad synem, mógł go uścisnąć ojciec, bo mógł powiedzieć w całym znaczeniu, że ma syna dojrzałego.

I tak wszystko szło sumiennie pod każdym względem, bo „ojcowska troskliwość, jaką Czacki otoczył szkołę a przytém surowy nadzór i gruntownie moralny kierunek wychowania musiały rozbudzić ufność powszechną. Od najmniejszego do najuboższego z uczniów znał ich starosta każdego osobiście, jego nauką, obyczajnością się zajmował. Co kilka tygodni zwiedzał sam ich mieszkania, dbał o to, aby były zdrowe, często przewietrzane i czysto utrzymywane, a jeźli

¹⁾ Gwiazda p. 98 i nastp.

²⁾ Tamże p. 102.

³⁾ Ateneum r. 1845, zesz. IV. p. 222.

surowo zabraniał wszelkiego zbytku, ściśle też wymagał od utrzymujących konwikty, aby się w obowiązkach swych nie zaniedbywali. Dwóch stałych lekarzy dopomagało mu do czuwania nad zdrowiem uczącej się młodzieży¹⁾.

Zgromadzenie profesorów nie było gorsze od swego zwierzchnika, skład ich był „wyborowy, zaufanie posiadali zupełne“. Dyrektor nie potrzebował czuwać nad takimi ludźmi, czuwał nad nimi własny ich honor, wielkie pojęcie obowiązków dla tej szkoły a więc dla kraju pełnionych. „Nie mieliśmy rzemieślników w zawodzie nauczycielskim, którzy dla chleba tylko ten zawód obierali, ale ludzi kochających swój przedmiot i uprawiających go z prawdziwem zamiłowaniem i kochających młodzież, która w nich naprawdę nietylko przewodników w nauce, ale zastępstwo rodziców swych widziała“²⁾. Trudno zresztą szukać pochwał tam, gdzie skutki najlepiej przemawiają.

Trzebaż było nieszczęścia na tę szkołę? Zesłał je Bóg w r. 1833 nasyłając na nią „gniew Mikołaja“, który szkołę zamknął a dochody licealne na cele innych zakładów naukowych obrócił.

Paweł Bryła.

¹⁾ Kaczkowski str. 29.

²⁾ Krzemieniec p. 192.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

I.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

przy końcu roku szkolnego 1889.

A). Dla nauki obowiązkowej.

1. Skuba Tadeusz, c. k. dyrektor, uczył języka łacińskiego w klasie VII. — 5 godzin tygodniowo.

2. Znamirowski Ignacy, doktor fil., profesor w VIII randze, gospodarz kl. V, uczył języka łaciń. w kl. IIIa, V; języka polskiego w klasie V. — 15 godzin tygodniowo.

3. Rozwadowski Józef, prof., uczył języka łaciń. w kl. Ia+b. — 16 godzin tygodniowo.

4. Stodolak Stanisław, doktor fil., prof., gospodarz VIa, uczył języka łaciń. w kl. VIa+b, VIII. — 17 godzin tygodniowo.

5. Tułasiewicz Józef, prof., gospodarz kl. IV, uczył języka niemiec. w klasie IIIa, i historii powszech. w klasie IV, VIa+b, VIII. — 19 godzin tygodniowo.

6. Baczakiewicz Feliks, prof., zawiadowca biblioteki uczniów, gospodarz klasy VIII, uczył języka niemieck. w kl. VIa+b, VII, VIII. — 16 godzin tygodniowo.

7. Alexandrowicz Włodzimierz, prof., zawiadowca zbioru map geogr., gospodarz IIIa, uczył jęz. polsk. w kl. IIIa, geogr. w klasie Ia, hist. powszech. w kl. IIIa+b, V, VII. — 18 godzin tygodniowo.

8. Taborski Józef, prof., zawiadowca biblioteki profesorów, gospodarz kl. VII, uczył jęz. greck. w kl. IV, V, VII, VIII. — 18 godzin tygodniowo.

9. Kuleczyński Władysław, prof., zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, uczył matem. w kl. IV, historyi natur. w kl. Ia, V, VIa+b, fizyki w kl. IIIa+b, IV. — 18 godzin tygodniowo.

10. Siedlecki Wojciech, ks., prof., exhortator dla uczniów klas wyższych, uczył religii w kl. IIa, IIIa+b, IV, V, VIa+b, VII, VIII. — 18 godzin tygodniowo.

11. Kawecki Medard Antoni, prof., zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matem. w kl. V, VIa+b, VII, VIII, fizyki w kl. VII, VIII. — 21 godzin tygodniowo.

12. Waśkowski Wawrzyniec, egzam. zastępca naucz., gospodarz kl. VIb, uczył jęz. polsk. w klasie Ia, IIa, IIIb, IV, VIb, geografii w kl. Ib. — 18 godzin tygodniowo.

13. Bryła Paweł, egzam. zastępca naucz., uczył jęz. greck. w kl. IIIa+b, polsk. w kl. VIa, VII, VIII. — 19 godzin tygodniowo.

14. Bryl Jan, egzam. zastępca naucz., gospodarz kl. IIa, uczył jęz. łaciń. w kl. IIa, greck. w kl. VIa+b, matem. w Ib. — 21 godzin tygodniowo.

15. Vogl Franciszek, egzam. zastępca naucz., uczył matem. w kl. Ia, IIa+b, IIIa+b; historyi natur. w kl. Ib, IIa+b. — 21 godzin tygodniowo.

16. Gawalewicz Adolf, egzam. zastępca naucz., gospodarz kl. Ib, uczył jęz. niemiec. w kl. Ib, IIIb, IV; historyi powszech. IIa. — 18 godzin tygodniowo.

17. Gruszecki Antoni, ks. zastępca naucz., exhortator dla uczniów klas niższych, uczył religii w kl. Ia+b, IIb. — 6 godzin tygodniowo.

18. Karbowski Antoni, doktor fil., zastępca naucz., gospodarz kl. IIb, uczył jęz. niemieck. w kl. IIa+b, V; propedentyki filoz. w kl. VII, VIII. — 18 godzin tygodniowo.

19. Służewski Włodzimierz, zastępca naucz., gospodarz kl. IIIb, uczył jęz. łaciń. w kl. IIIb, IV; polsk. w kl. Ib, IIb. — 18 godzin tygodniowo.

20. Niebieszczański Piotr, zastępca naucz., gospodarz kl. Ia, uczył jęz. łaciń. w kl. IIb, niemiec. w kl. Ia, historyi powszech. w kl. IIb. — 18 godzin tygodniowo.

B). Dla nauki nadobowiązkowej.

1. Alexandrowicz Włodzimierz, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. IIIa+b i VII, w każdej po 1 godzinie tygodniowo.

2. Tułasiewicz Józef, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. IV i VIa+b, w każdej po 1 godzinie tygodniowo.

3. Bryła Paweł, j. w., uczył kaligrafii w trzech oddziałach, po 1 godzinie tygodniowo w każdym.

4. Dec Walenty, uczył śpiewu w 2 oddziałach, 5 godzin tygodniowo.

5. W Towarzystwie „Sokół krakowski“ pobierała młodzież gimnazjalna naukę gimnastyki w III oddziałach, w każdym po 2 godziny tygodniowo.



II.

ROZKŁAD NAUK.

KLASA I.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Nauka wiary i obyczajów	Katech. Szustera (Zielińskiego).
2	J. łaciński	8	Nauka o formach prawidłowych. Co tydzień wypracowanie szkolne.	Gram. Samolewicza Przykłady Znamirowskiego 1878.
3	J. polski	3	Odmiana imion, nauka o zdaniu pojedynczym, pierwsze zasady głosowni i pisowni. Czytanie, opowiadanie i wyuczanie się na pamięć ustępów. Co dziesięć dni praca piśmienna.	Gram. Małeckiego Wypisy tom I. 1875.
4	J. niemiecki	6	Odmiana imion i czasowników, nauka o zdaniu pojedynczym, pisownia przy danej sposobności. Co tydzień wypracowanie szkolne.	L. German i K. Petelenz Ćwiczenia niemieckie.
5	Geografia	3	Wstępne pojęcia o kosmografii i geografii matematycznej, opis powierzchni ziemi według jej naturalnych własności, wiadomości najważn. z politycznej geografii, czyt. i rys. map.	Benoni i Tatominr Geografia
6	Matematyka	3	Arytmetyka i geometrya na przemian. Cztery działania liczbami całkowitymi, podzielność liczb, ułamki; linia prosta, koło, kąty, linie równoległe, trójkąt z wyjątkiem o przystawianiu, konstrukcje zasadnicze. Co miesiąc zadanie szkolne, ćwiczenia domowe na każdą lekcję.	Arytmetyka Zajackowskiego Geometrya Moćnika (Maryniaka) I.
7	Historia naturalna	$\frac{2}{27}$	Ssawce i bezkręgowce.	Zoologia obrazowa Nowickiego wyd. 5.

KLASA II.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Dzieje starego zakonu.	Dąbrowski T. Historia biblijna
2	J. łaciński	8	Formy nieprawidłowe z powtórzeniem prawidłowych. Części mowy nieodmienne.	Gram. i Przykłady Samolewicz, 1887.
3	J. polski	3	Odmiana czasownika, zdanie złożone, składnia zgody, czytanie jak w klasie 1szej.	Gram. jak w kl. I. Wypisy tom II.
4	J. niemiecki	5	Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach w połączeniu z główniejszymi prawidłami składni i rzędu, tłumaczenie, pismo. Czytanie, opowiadanie i wyuczenie się na pamięć łatwych ustępów z wypisów.	Gram. Schobera (Rebena) wyd. 4. Wyp. Rebena (Poppera) wyd. 2.
5	Geografia	4	1. Geogr. fizyczna i polityczna Azji i Afryki. Oro i hydrografia Europy, szczegółowy opis południowej i zachodniej Europy. 2. Dzieje starożytne sposobem biograficznym.	Geogr. Wiślickiego (Baranowskiego i Dziedzickiego) Welter (Sawczyński) I, w. V.
6	Matematyka	3	Arytmetyka i geometrya na przemian; skrócone mnożenie i dzielenie, pojedyncza reguła trzech; stosunki i przystawanie trójkątów, koło, czworobok i wielobok. Zadania jak w kl. I.	Arytmetyka Bączalskiego Geometrya Mochnika (Maryniaka)
7	Historia naturalna	2	W I półroczu zoologia: ptaki, gady, płazy i ryby, w II półroczu: botanika.	Zoologia jak w kl. I. Botanika Rostafińskiego.
		27	Wszystkie ćwiczenia piśmienne jak w kl. I.	

KLASA III.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Dzieje nowego zakonu.	Dąbrowski T. Szuster (Rodecki) Historja biblijna
2	J. łaciński	6	Składnia zgody i przypadków. Czytanie z Korneliusza Neposa: żywoty Miltiyadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Lisandra, Pelopidasa, Hannibala i Katona. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc zadanie szkolne.	Gram. Samolewicza Kornelius Nepos (Patočki). Ćwiczenia Próchnickiego.
3	J. grecki	5	Odmiana prawidłowa imion i czasowników. W II półr. co dni 14 zadanie domowe a co miesiąc szkolne.	Gram. Curtiusa (Sternala i Samo- lewicza) Ćwiczenia Schenkla (Samolewicza).
4	J. polski	3	Nieodm. części mowy, składnia rządu, nauka o słowie, pisownia i interpunkcja, czyt. jak w kl. I. Co dni 14 praca piśmienna.	Wypisy tom III.
5	J. niemiecki	4	Składnia zgody rządu i szyku, Czytanie jak w klasie II. Co dni 10 praca piśmienna.	Gram. jak w kl. II. Wypisy jak w kl. II.
6	Geografia i historia	3	Szczegółowy opis Europy północnej, wschodniej i środkowej z wyjątkiem Austrii. Ameryka i Australia. Dzieje wieków średnich.	Welter. (Sawczyński) t. 2.
7	Matematyka	3	Rozkład godzin jak w kl. II. cztery działania literami, potęgi, pierwiastki, skrócenia przemiany. Podobieństwo figur, nauka o kole.	Aryt. Zajaczko- wskiego II; geo- metr. Moćnik-Ma- ryniak.
8	Nauki przyrodnicze	$\frac{2}{28}$	W I półroczu mineralogia. W II półroczu początki fizyki.	Łomnicki M. Mineralogia. Fizyka Soleskiego.

KLASA IV.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Wykłady obrzędów i zwyczajów religijnych.	Liturgia ks. Jachimowskiego
2	J. łaciński	6	Nauka o czasach i trybach; oratio obliqua, supinum; gerundium. Caesar de bello gallico 80 rozdziałów.	Gram. Samolewicza; Cezar w. Prammera; Cw. Jerzykowskiego Cz. I.
3	J. grecki	4	Odmiana czasowników na „ω“ począwszy od perf. act.; odmiana czasowników na „μ“; odmiana niewzorowa czasownika.	Jak w kl. III.
4	J. polski	3	Nauka o zdaniu złożonem: składnia szyku, nauka o wierszu, najwyklesze formy stylu. Czyt. z rozbiorem stylistycznym.	Wypisy t. IV, 1874.
5	J. niemiecki	4	Ukończenie i powtórzenie gramatyki. Czytanie jak w klasie II.	Gram. jak w kl. I. Hamerski. Wypisy niemieckie.
6	Geografia i historia	3	I półr. Nowsze dzieje z uwzględnieniem związku ich z dziejami Austrii. Powtórzenie geografii Europy. II półr. Szczegółowa geografia monarchii austro-węgierskiej.	I. Sawczyński t. 3. II. Dr. Szaraniewicz geografia.
7	Matematyka	3	Stosunki i proporcye składane z zastosowaniem do rachunków praktycznych, równanie 1go stopnia Stereometria.	Arytm. Zajączkowskiego, II, geometr. Moćnik-Maryniak.
8	Fizyka	3	Mechanika, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka.	Soleski.
		29	Wszystkie prace piśmienne jak w klasie III.	

KLASA V.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Apologetyka i dogmatyka ogólna.	Martin. (Jachimowski).
2	J. łaciński	6	Liwiusz I. XXI Owidyusz 1400—1500 wierszy. Prozodya i metryka. Powtórzenie gramatyki o przypadkach. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc szkolna.	Liwiusz Zingerlego i Owidyusz wyd. Sedlmayer. Przyk. Jerzykowski. część II. Gramatyka Samolewicza.
3	J. grecki	5	Nauka o przypadkach. Lektura Ksenofonta i Homera Iliady ks. I. Co miesiąc zadanie.	Gram. jak w kl. III. Schenkl (Borzemski); Hoheggera Ilias.
4	J. polski	3	Najgłówniejsze formy języka staropolskiego na podstawie lektury. Sprawozdanie z lektury prywatnej. Co trzy tygodnie wypracowanie szkolne.	Wypisy Mecherzyńskiego t. I, wyd. 2.
5	J. niemiecki	3	Czytanie w połączeniu z objaśnieniem gramatycznym i stylistycznym, memorowanie celniejszych ustępów. Sprawozdanie z lektury prywatnej. Co dni 14 wypracowanie piśmienne.	Wypisy Jandaurka
6	Geografia i historia	4	Dzieje starożytne w połączeniu z geografją.	Gindely-Markiewicz, Historia powszechna.
7	Matematyka	4	Algebra: Wstęp, 4 działania, ułamki, stosunki i proporcye. Geometria: longimetria i planimetria. Co miesiąc wypracowanie szkolne, częste ćwiczenia domowe.	Algebra Moćnika w tłóm. Bodyńskiego, wyd. 2. Geometria Moćnika w tłómaczeniu Staneckiego.
8	Historia naturalna	$\frac{2}{29}$	W I półroczu mineralogia. W II półroczu botanika.	Łomnicki. Rostański.

KLASA VI.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Dogmatyka szczegółowa.	Jak w kl. V.
2	J. łaciński	6	Sallusti bellum Jugurthinum. Cic. in Cat. I. Virgili z Eneidy ks. I. Eccl. V. Georg. I. Obeznanie się z formą listów. Powtarzanie gramatyki o czasach i trybach.	Wydan. Eichlera Cwicz. jak w kl. V. Gram. Samolewicza.
3	J. grecki	5	Nauka o czasach i trybach Hom. Ilias III, VI, VII, XXII. Z Herodota VIII.	Hohegger, Wilhelm.
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna Dzieje literatury w złotym wieku. Zadania jak w kl. V.	Jak w kl. V.
5	J. niemiecki	5	Jak w kl. V.	Jandaurek dla kl. VI.
6	Historia	3	Dokończenie historii rzymskiej (od Augusta). Dzieje średnich wieków.	Gindely, Markiewicz. Hist. powsz. t. II.
7	Matematyka	3	Z algebry: potęgi, pierwiastki, logarytmy; równania I stopnia o jednej i kilku niewiadomych; z geometrii: stereometrii i trygonometrii.	Jak w kl. V.
8	Historia naturalna	2	Zoologia.	Nowicki.
			Wszystkie ćwiczenia piśmienne jak w kl. V.	

KLASA VII.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Etyka.	Martin (Solecki).
2	J. łaciński	5	Powtarzanie gramatyki, Vergil Aeneid II, IV, VI, Cicero de imperio Cu. Pompei, Laelius. Co 14 dni wypracowanie.	Gram. jak w kl. VI wydanie szkolne. Ćwiczenia Próchnickiego. Eichler, Nohl.
3	J. grecki	4	Demostenes Olinth. II, III i Filip. III. Uzupełnienie gramatyki. Zadania jak w kl. V. Hom. Odys. I, XII, XIII, XIV, XVI, XVIII.	Gram. jak w kl. VI. wydanie szkolne. Pauly et Wotke
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna. Obrazy literatury 17 i 18 wieku. Co miesiąc wypracowanie piśmienne.	Jak w kl. VI.
5	J. niemiecki	4	Lektura szkolna i domowa. Co dni 21 wypracowanie piśm.	Harwoth, Wypisy niemieck.
6	Historia i geografia	3	Dzieje nowożytne.	Gindely t. III. wyd. Markiewicza.
7	Matematyka	3	Z algebry: Równania logarytmiczne, szeregi, rachunek procentu złożonego, kombinacje, potęgi dwumianu. Z geometrii: Zastosowanie algebry do geometr., geometria analityczna w płaszczyźnie.	Jak w kl. VI.
8	Fizyka	3	Własności ciał, ciepło, chemia. Mechanika ciał stałych i ciekłych.	Soleski, Fizyka.
9	Propedoutyka filozofii	$\frac{2}{29}$	Logika.	Kremer.

KLASA VIII.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Historia kościelna.	Robitsch (Jachimowski).
2	J. łaciński	5	Horacego 20 ód, 2 sat., 2 epod., 1 list. Tacit. Hist. I, II, Annal. III. Pogląd na literaturę rzymską. Co 14 dni wypracowanie.	Grysar, Mueller Cwicz. jak w kl. VII.
3	J. grecki	5	Plato, Apologia, Crito, Euthyphro. Sophocles, Antigone. Pogląd na literaturę grecką. Zadania jak w kl. VII.	Wyd. Krala, Wydanie Schuberta
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna połączona z estetycznymi uwagami. Obraz literatury ostatniego wieku. Wykłady ustne. Zadania jak w kl. VII.	Mecherzyński tom II, wyd. 2.
5	J. niemiecki	4	Podobnie jak w kl. VII. Pogląd na literaturę niemiecką. Ustne wykłady. Co miesiąc wypracowanie.	Jak w kl. VII.
6	Historia i geografia	3	Dzieje i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej w zestawieniu z innymi państwami.	Hannak w tłóm. Sternala.
7	Matematyka	2	Zwięźle powtórzenie całego przedmiotu. Częste ćwiczenia.	—
8	Fizyka	3	Mechanika ciał lotnych, uzupełn. i dokończ., elektryczność, magnetyzm, ruch drgający i falowy, akustyka i optyka.	Soleski, Fizyka.
	Propedeutyka filozofii	$\frac{2}{29}$	Psychologia.	Zarys psychologii Crügera, p. Z. Sawczyńskiego.

Zmiany na rok szkolny 1889/90.

Plan nauki

języka polskiego w gimnazyach.

(Obowiązujący od początku roku szk. 1889/90 w myśl okólnika

Wys. Rady szk. krajowej z dnia 15 kwietnia 1889 l. 6402).

Zadanie nauki w czterech klasach niższych.

Należyte czytanie i mówienie; gruntowna znajomość flexyi i składni; gramatyczna pewność i poprawność w piśmiennem używaniu języka; wyrabianie dobrego smaku przez uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie celniejszych utworów poetycznych i ustępów prozaicznych.

Zadanie nauki w czterech klasach wyższych.

Biegłość i stylistyczna poprawność w ustném i piśmienném używaniu języka; poznanie główniejszych rodzajów stylu i wybitniejszych gatunków poezyi i prozy; poznanie celniejszych arcydzieł literatury ojczystej, jakoteż najważniejszych szczegółów z życia sławniejszych pisarzy narodowych i z dziejów piśmiennictwa narodowego.

Klasa I.

(3 godziny na tydzień.)

Z gramatyki¹⁾ (w 1 godzinie lub dwa razy po pół godziny na tydzień):

Elementarna nauka o zdaniu pojedynczém, tak prostém jak rozwiniętém; elementarna nauka o zdaniu złożoném, przyczém ze zdań pobocznych wziąć należy tylko najpospolitsze; w związku z tém poznanie najważniejszych znaków pisarskich. Nadto w ciągu

¹⁾ W nauce gramatyki we wszystkich ważniejszych jej częściach odróżnić należy dwa stopnie: elementarny (w kl. I i II) i systematyczny (w kl. III, IV i V); pierwszy ma być więcej praktycznym, a ponieważ i przygodnem poznawaniem najważniejszych zjawisk i prawideł języka; drugi gruntowném ich uzasadnieniem i dokładniejszym uzupełnieniem.

całego roku przygodne poznawanie wszystkich innych części mowy i przygodna nauka składni.

Ćwiczenia ortograficzne czyli dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące najważniejsze zasady i prawa pisanie, (przez nauczyciela w domu poprawiane).

Czytanie wzorów według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest a) należyte t. j. wyraźne i rozumne czytanie; b) ćwiczenie uczniów w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy, poprzednio przeczytanéj i dokładnie objaśnionej.

Deklamacya. Uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie zawartych w wypisach, a poprzednio objaśnionych piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Wypracowania stylistyczne. W 1. półroczu wyłącznie dyktaty (co tydzień), w 2. półr. naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne-szkolne; pod koniec roku czasem zadanie domowe. Krótkie opowiadania i łatwiejsze opisy w szkole za nauczycielem przez uczniów powtórzone.

Klasa II.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godz. lub dwa razy po pół godz. na tydzień): Główną częścią nauki jest ciągle jeszcze elementarna nauka o zdaniu złożoném, podobnie jak w klasie I; nadto równie elementarne powtarzanie i uzupełnianie nauki o formach w celu utwierdzenia i rozszerzenia jej znajomości.

Ćwiczenia ortograficzne czyli dyktaty, jak w kl. I, ale tylko w miarę potrzeby.

Czytanie wzorów według wypisów — jak w kl. I.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. Opowiadania i opisy n. p. z historii starożytnej, z nauk przyrodniczych lub z geografii, kilkakrotnie za nauczycielem powtórzone w szkole.

Klasa III.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godz. lub dwa razy po pół godz. na tydzień): Systematyczna nauka deklinacji z ważniejszymi wy-

jątkami, pominiętymi przy elementarném przerabianiu téj części gramatyki w klasach niższych; systematyczna nauka składni rzędu. Powtórzenie nieodmiennych części mowy, prawideł pisoni i znaków pisarskich.

Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy jak w kl. I i II. Przy czytaniu dłuższych ustępów prozaicznych ciągly wzgląd na związek myśli i układ całości. — Od téj klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i zasługach tych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne co dwa tygodnie, na przemian domowe i szkolne. Tematów dostarczy bądźto czytanie wzorów, bądź też nauka innych przedmiotów, wchodzących w zakres tej klasy. Będą to przeważnie streszczenia rzeczy w szkole poznanych.

Klasa IV.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godzinie albo dwa razy po pół godziny na tydzień): Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. — Wierszowanie. — W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materiału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie.

Czytanie wzorów według wypisów — jak w k. III, z szczególném zawsze zwracaniem uwagi na układ całości czyli dyspozycyą czytanych ustępów.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne — jak w kl. III. Streszczanie ustępów stopniowo coraz trudniejszych, niekiedy w formie listu.

Klasa V.

(3 godziny na tydzień).

Z gramatyki (w 1 godz. na tydzień): Powtórzenie i uzupełnienie ważniejszych wiadomości z zakresu głosowni i etymologii, w klasach niższych tylko przygodnie poznanych; nadto uzasadnienie ważniejszych rzeczy z nauki o formach przez uwzględ-

dnienie dawniejszych form języka ojczystego, jakoteż przez poznanie główniejszych zasad tworzenia i przemiany w zakresie głosowni i fleksyi. Posłuży do tego czytanie i rozbiór stosownie dobranych wyjątków z pomników języka staropolskiego.

Czytanie wzorów. Poznanie na podstawie wypisów zwykleszych tropów i figur, rozmaitych rodzajów stylu, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości, już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych arcydzieł literatury narodowej w kl. VI—VIII.

Wiadomości historyczno-literackie o odnośnych pisarzach — jak w kl. III.

Deklamacya — jak w kl. I.

Wypracowania stylistyczne co trzy tygodnie, na przemian domowe i szkolne. Opowiadania i opisy. Należyte ćwiczenie w układaniu całości bądźto przy sposobności rozbioru czytanych w szkole ustępów bądź też przy zadawaniu i omawianiu wypracowań stylistycznych lub przy następnem ocenianiu ich w szkole.

Klasa VI.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie arcydzieł literatury narodowej od połowy wieku XVI do połowy w. XVIII — według wypisów w wyjątkach, niekiedy w całości¹⁾.

Historya literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do czasów Stanisława Augusta.

Deklamacya — jak w kl. V.

Wypracowania stylistyczne, co trzy tygodnie przeważnie domowe. Rozprawki czy to treści historycznej, czy też na podstawie nauki szkolnej we wszystkich przedmiotach, (więc n. p. wykazywanie przyczyn lub skutków jakiegoś faktu historycznego: porównywanie czy to przedmiotów z natury, czy z hi-

¹⁾ Arcydzieła literatury narodowej, mające być czytanyymi w całości, należy przy układaniu planu lekyjnego na rok następny podawać do wiadomości Rady szk. kraj. wraz z podaniem (taniego) wydania, w jakim to dzieło uczniowie nabyć mogą.

stori, czy z życia; zdawanie sprawy z utworów, w szkole czytanych i t. p.) Wskazówki co do układu całości — jak w kl. V.

Klasa VII.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie arcydzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według wypisów lub nawet w całości; w I półroczu do Brodzińskiego, w II półr. od wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza.

Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem.

Historia literatury (jak w kl. VI) ciąg dalszy.

Deklamacja — jak w kl. V.

Ćwiczenia ustne według wskazówek instrukcyi ministerjalnej z r. 1884.

Wypracowania stylistyczne, co miesiąc, przeważnie domowe. Tematy jak w kl. VI; nadto na podstawie nauki języka ojczystego; czasem charakterystyki główniejszych osób w utworach w szkole czytanych, czasem (w 2, półr.) także mowy.

Klasa VIII.

(3 godziny na tydzień).

Czytanie dalszego ciągu arcydzieł literatury narodowej wieku XIX w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych nawet w całości.

Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem, jak w kl. VII.

Deklamacja — jak w kl. V.

Ćwiczenia ustne — jak w kl. VII.

Wypracowania stylistyczne, co miesiąc jedno, w 1 półr. przeważnie domowe, w 2 półr. przeważnie szkolne (z powodu przygotowania się uczniów do egzaminu dojrzałości). Tematy — jak w kl. VII, nadto niekiedy wyjaśnienia lub rozbiory głębszych zdań lub przysłów albo nawet mniejszych utworów w całości.



Książki.

Dla klasy I: Początki arytmetyki Zajączkowskiego, wyd. II, Lwów, 1889.

Dla klasy II: L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie na kl. II, 1889.

Dla klasy V: Chrestomatya z pism Xenofonta Fiderera, Lwów 1888.

Lektura łacińska.

W kl. V: T. Livii lib. I. XXII; Ovidii carmina (wybór).

W kl. VI: Sallustii Crispi Bell. Jugurth.; Cicer. in Cat. I; Virgilii ecl. I, z ksiąg o „Ziemiaństwie“ wybór, i Aen, lib. I.

W kl. VII: Virg. Aen. IV, VI, XII; Cicer. in Cat. II, pro Archia poeta, Cato maior.

W kl. VIII: Horat. carmina (wybór); Taciti Germania, Annal I, II.

Lektura grecka.

W kl. V: Xenof. Chrestom. (wybór z Anab.); Hom. Il. lib. I.

W kl. VI: Hom. Il. II, VI, XI, XVIII; Herod. lib. IX.

W kl. VII: Demost. olyn. I, o stosunkach cherzoneskich i o pokoju; Hom. Odys. I, V, VI, IX, X, XI.

W kl. VIII: Platonis Apologia, Crito, Laches; Sophocl. Electra.



III.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

W klasie V.

1. Obraz powodzi.
2. Burza i jej znaczenie w przyrodzie.
3. Młodość Cyrusa z jednej a Romulusa i Remusa z drugiej strony.
4. Sądy u dawnych Czechów (na podstawie poematu „Sąd Lubuszy“).
5. Podanie o założeniu Rzymu (według Liwiusza).
6. Zdobycie zamku Kruwoja przez wojska czeskie pod wodzą Czestmira (na podstawie poematu „Czestmir i Właskław“.)
7. Opis świąt Bożego Narodzenia.
8. Pojedynek Horacyuszów z Kuracyuszami (według Liwiusza).
9. Osnowa podania gminnego o „matecznikach“ (według Mickiewicza).
10. Jakie pożytki mają ludzie ze zwierząt dzikich?
11. Dlaczego nazywa Liwiusz drugą wojnę puńską ze wszystkich wojen najgodniejszą pamięci?
12. Jakim sposobem przeprawił Hannibal słonie przez rzekę Rodan?
13. Osnowa epizodu: „Domejko i Dowejko“ z epopei Adama Mickiewicza: „Pan Tadeusz“.
14. Przemienienie Likaona we wilka (według Owidego).

Ig. Znamirowski.

W klasie VIa.

1. Opis przechadzki w piękny dzień jesienny.
2. Zgon Zawiszy Czarnego (według lektury).
3. Wykazać na przykładzie z życia prawdziwość przysłowia:
„Bez pracy nie będzie kołaczy“.
4. O ile charaktery osób w „Odprawie posłów greckich“ przypominają odpowiednie osoby w Iliadzie.
5. Co zarzuca Kochanowski społeczeństwu polskiemu XVI w.
w „Satyrze“ i „Zgodzie“.
6. Cześć dla starców jest prawem wrodzonym.
7. Rozbiór satyry Klonowicza p. t. „Worek Judaszów“.
8. Drogo kupuje, kto niepokojem płaci.
9. Modrzewski jako pisarz polityczny.
10. Charakterystyka Orzechowskiego jako pisarza.
11. Na ruinach Kartaginy. (Wspomnienia historyczne).
12. Jakie cnoty doprowadziły Rzeczpospolitą rzymską do wielkości i potęgi.
13. Charakterystyka Anny Jagiellonki na podstawie mowy pogrzebowej Skargi.
14. Skarga a współcześni pisarze polityczni.

P. Bryła.

W klasie VIb.

1. Opis przechadzki w piękny dzień jesienny.
2. Zgon Zawiszy Czarnego (według lektury).
3. Głos Satyra do Polaków (według J. Kochanowskiego).
4. Osnowa piątej pieśni „Sobótki“ J. Kochanowskiego.
5. Wykazać na przykładzie z życia prawdziwość przysłowia:
„Bez pracy nie będzie kołaczy“.
6. Uwagi nad „Trenami“ J. Kochanowskiego.
7. Porównanie życia ludzkiego z żegluga na morzu.
8. Jakie myśli i uczucia budzi w nas widok pamiątek narodowych na Wawelu.
9. Osnowa i rozbiór wiersza K. Miaskowskiego: Polska pogoda po burzy.
10. Powiastka na temat: Jaka praca, taka płaca.
11. Cudze rzeczy wiedzieć ciekawa jest, a swoje potrzebna.
12. Jak mamy miłować ojczyznę (wedł. kazania P. Skargi.)

13. Charakterystyka dworzanina polskiego na podstawie dzieła Ł. Górnickiego.
14. Myśli i uczucia ucznia przy końcu roku szkolnego.

Wawrzyn Waśkowski.

W klasie VII.

1. Wpływ wojny Gwelfów z Gibelinami na rozwój cesarstwa niemieckiego.
2. Jak węgla czarnej duszy strzeż się w każdej doli,
Spali cię, gdy gorący, gdy zimny osmoli.
3. Charakterystyka epoki panegiryczno-makaronicznej.
4. Sposoby wieszczenia przyszłości u Greków i Rzymian.
5. Powody ustawicznych przemian na powierzchni ziemi.
6. Kochanowski, Klonowicz a Opaliński jako satyrycy.
7. Świeca ludziom usługując sama się trawi.
8. Konarski jako reformator szkół.
9. Nadużycie daru wymowy gorsze częstokroć od milczenia.
10. Wpływ morza i prądów jego na wybrzeża.
11. Naruszewicz i Krasicki jako satyrycy.
12. Znaczenie i skutki unii dla Polski i Litwy.
13. Jakie popiera dążności postępowe Niemcewicz w „Powrocie pośła“.
14. Wojna chocimska i utwory w związku z nią zostające.

P. Bryła.

W klasie VIII.

1. Porównać Jana z Wiesława Brodzińskiego z aptekarzem z Hermana i Doroty Göthego.
2. Znaczenie panowania Elżbiety dla rozwoju potęgi politycznej Anglii.
3. Δεινόν οἱ πολλοί, κακοῦργους ὅταν ἔχωσι προστάτας.
(Strasznym jest lud, jeżeli ma złych przywódców).
4. Charakterystyka Ukrainy na podstawie Malczewskiego, Za-leskiego i Goszczyńskiego.
5. Cycero i Demostenes jako mowcy.
6. Zasługi Kamińskiego około sceny polskiej.
7. Tadeusz a Hrabia według A. Mickiewicza.
8. Charakterystyka Antygony i Ismeny.

P. Bryła.

b). W języku niemieckim.

W klasie V.

1. Das Pferd und der Esel.
2. Der Blinde und der Lahme.
3. Der Graf von Habsburg (Inhaltsangabe).
4. Der Krakauer Hauptring.
5. Die Freuden des Herbstes.
6. Der Gedankengang der Hebel'schen. Erzählung „Kannit-verstan“.
7. Die Aussicht vom Kościuszkohügel.
8. Der getreue Eckart von Göthe. (Inhaltsangabe).
9. Wie habe ich die Weihnachtsferien verlebt?
10. Die Kriege Boleslaus I des Tapferen gegen die Deutschen.
11. Das Bild des Grosvaters (Inhaltsangabe).
12. Warum freuen sich die Menschen auf den Frühling?
13. Morgenstunde hat Gold im Munde (Chrie.)
14. Welche Wirkungen hatten die Gesetze des Lykurg.
15. Eile mit Weile. (Chrie.)
16. „Der Cid unter Ferdinand dem Grossen“. (Nach Herder).
17. „Der Cid“ zu Valencia und im Tode. (Nach Herder).
18. Die deukalionische Flut. (Nach Ovid.)
19. Der Ring des Polykrates (Inhaltsangabe).

Dr. A. Karbowiak.

W klasie VIa.

1. Das seltene Gericht. (Erweiterung nach einem gegebenen Entwurfe).
2. Der redliche Finder. (Erweiterung nach einem gegebenen Entwurfe).
3. Der Dieb und der Verleumder. (Vergleichung).
4. Nacht und Tag. (Inhaltsangabe).
5. Kreuzschau. (Freie Erzählung).
6. Der Waldbruder mit dem Esel. (Gedankengang des Gedichtes).
7. Die Bremer Stadtmusikanten. (Disposition und Gedankengang).
8. Der Todtentantz. (Nacherzählung).
9. Der Handschuh. (Inhaltsangabe.)
10. Der rechte Barbier. (Inhaltsangabe).
11. Das Glück von Edenhall. (Inhaltsangabe).

12. Das Glöcklein des Glückes. (Gedankengang).
13. Des Sängers Fluch. (Gedankengang).
14. Erbkönigs Tochter. (Freie Erzählung).
15. Ein Sohn zeigt seinem Vater an, dass er entschlossen sei, Soldat zu werden, um für die Befreiung des Vaterlandes mitkämpfen zu können. (Ein Brief.)
16. Das Auge ist der Spiegel der Seele. (Erklärung.)
17. Der Geizige und der Verschwender. (Vergleichung).
18. Männerwaffen. (Inhaltsangabe).
19. Feuer und Wasser. (Vergleichung).

Feliks Baczakiewicz.

W klasie VIb.

1. Das seltene Gericht (Erweiterung nach Einem gegebenen Entwurfe).
2. Der redliche Finder (Erweiterung nach einem gegebenen Entwurfe).
3. Der Dieb und der Verleumder. (Vergleichung).
4. Die Kreuzschau. (Freie Erzählung).
5. Nacht und Tag. (Inhaltsangabe.)
6. Erbkönig. (Nacherzählung).
7. Der Reiter am Bodensee. (Inhaltsangabe.)
8. Die wiedergefundenen Söhne. (Nacherzählung).
9. Belsazar. (Freie Erzählung).
10. Der Schatzgräber (Nacherzählung).
11. Kaiser Rudolfs Ritt zum Grabe. (Nacherzählung).
12. Das Mutterauge. (Nacherzählung).
13. Die Klage der Ceres. (Gedankengang).
14. Der Fuchs und der Hahn. (Nacherzählung).
15. Bitte eines Sohnes an seine Eltern, seinen Aufenthalt auf dem Landgute seines Freundes verlängern zu dürfen. (Ein Brief).
16. „Eine Hand wäscht die andere“ (Eine Erklärung.)
17. „Müssiggang ist aller Laster Anfang“ (Eine Erklärung.)
18. Der todte Soldat. (Freie Erzählung).
19. Schwert und Feder. (Eine Vergleichung).

Feliks Baczakiewicz.

W klasie VII.

1. Steter Tropfen höhlt den Stein“. (Erklärung).
2. Der Krug geht so lange zum Wasser, bis er bricht“. (Erklärung).
3. Quellen der Unzufriedenheit. (Erläuternde Abhandlung).
4. Siegfried und Hagen in dem Nibelungenliede (Charakteristik auf Grund des XVI Abenteuers).
5. Ist der Segen des Priesters in der Ballade: „Der Graf von Habsburg“ schon völlig in Erfüllung gegangen, oder streckt er sich noch über die Gegenwart aus? (Hausarbeit in Form einer Rede aus Anlass des Decemberjubiläums).
6. Gudruns Entführung und ihr Elend in der Fremde. (Eine Schilderung).
7. Wie soll man den drei Grundfehlern der Menschheit entgegensteuern? (Darstellung in Anlehnung an das Lesestück: „Der alte, arme Richard“).
8. Major von Tellheim, ein edelmüthiger Charakter. (Darstellung nach Lessing's: „Minna von Barnhelm“).
9. Macht des Beispiels (Disposition und Gedankengang des gleichnamigen Lesestückes von Gellert).
10. Welche Schattenseiten besitzt der Charakter des Wirtes in Lessings: „Mina von Barnhelm?“.
11. Wer ist bedauernswerter: Der Blinde oder der Taube? (Eine Abhandlung).
12. Kenntnisse sind der beste Reichthum. (Eine Abhandlung).
13. Vergleichung des menschlichen Lebens mit einem Flusse.
14. Das hölzerne Bein. (Disposition und Gedankengang der Idylle).

Feliks Baczakiewicz.

W klasie VIII.

1. Joanna d' Arc beglaubigt ihre göttliche Sendung (Erzählung).
2. „An Gottes Segen ist alles gelegen“. (Erklärung in Form einer Erzählung).
3. Das Schicksal der Vertriebenen in Goethe's „Hermann und Dorothea“ (Schilderung).
4. Belehrende und aufmunternde Rückerinnerung anlässlich des veranstalteten Jubiläums am Sct. Anna Gymnasium. (Brief an einen Freund).

5. Gedanken am Neujahrsabend. (Eine Anrede).
6. Welche Lichtseiten zieren den Charakter des Pfarrers in Goethes: „Hermann und Dorothea?“.
7. Ein Tag bringt, was ein Ganzes Jahr weigert? (Erklärung des Sprichwortes).
8. Erinnerung und Hoffnung, zwei Hauptquellen der Freude des Menschen. (Eine Abhandlung.)
9. Die Sprache des Winters. (Eine Abhandlung.)
10. Schon auf Erden gibt es eine Vergeltung. (Erklärende Abhandlung).
11. Inwiefern ist der Mensch der Schöpfer seines Glückes? (Eine Abhandlung).
12. Weshalb nennen wir die Weichsel den schönsten Strom Polens? (Eine Abhandlung).

Feliks Baczakiewicz.

c). Tematy dla piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie polsko-łacińskie:

Przełożyć na język łaciński ustęp z „Wypisów polskich dla klasy II“ p. t. „Pierwiastkowe dzieje Gallów aż do Cezara“ od początku aż do wyrazów... „Galacyą nazwaną“.
(wydanie V, str. 125 i 126.

2. Zadanie łacińsko-polskie:

Vergilii Aen. lib. VII, r. 341—372 (ed. Eichler).

3. Zadanie greckie:

Platonis Gorg. c. 79 (ed. Hermann).

4. Zadanie polskie:

Przedstawić i uzasadnić wpływ klimatu, ukształtowania ziemi Europy środkowej na fizyczny i duchowy rozwój jej mieszkańców.

5. Zadanie niemieckie:

„Geh' treu und ehrlich durch die Welt,
Das ist das beste Reisegeld“.

6. Zagadnienia matematyczne:

$$a) \quad x+y=\sqrt{x}+\sqrt{y}-2\sqrt{xy}+42$$

$$\sqrt{x}-\sqrt{y}=1.$$

- b) Dana jest powierzchnia trójkąta równoramiennego ($f=6\text{m}^2$), którego wierzchołek spada z punktu M_1 ($x_1=4$, $y_1=9$) a podstawa z linią: $4(y-1)=3x$; obliczyć boki i kąty tego trójkąta.
- c) Na wychowanie 5 letniego dziecięcia aż do 18 roku życia jego porucza się opiekunowi kwotę 6000 złr. Jakąż kwotę będzie brał na ten cel przy końcu każdego roku, licząc procent składany po $4\frac{1}{2}\%$?
-

IV.

ZBIORY NAUKOWE.

a). Biblioteka nauczycielska.

1. Biblioteka liczyła z końcem r. 1888 dzieł 1632 w 2657 t.
Przybyło w r. bieżącym:

a) drogą zakupną 37 dzieł w 121 tomach 3 zesz.

b) drogą darów 7 „ „ 33 „ 20 „

Razem 44 dzieł w 154 tomach 23 zesz.

Z końcem r. szkolnego 1889 ma 1676 dzieł w 2811 tomach
23 zeszytach.

2. Zakład prenumeruje następujące czasopisma naukowe
i pedagogiczne, tudzież dzieła peryodycznie wychodzące:

1. Muzeum, 2. Przewodnik bibliograficzny, 3. Ateneum,
4. Szkoła, 5. Przegląd pedagogiczny, 6. Przegląd polski, 7. En-
cyklopedia wychowawcza, 8. Przewodnik naukowy i literacki,
9. Kwartalnik historyczny, 10. Zeitschrift für die österr. Gymna-
sien. 11. Wochenschrift für classische Philologie, 12. Journal de
physique, 13. Zeitschrift für den physikalischen und chemischen
Unterricht. 14. Globus, 15. Słownik geograficzny Król. polskiego.
16. Oesterreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild (2 egz.)

3. a) Dzieła zakupione:

1. Barzykowski, Historia powstania listopadowego. — 2. Pa-
wiński, Rządy sejmikowe w Polsce. — 3. Szujski, Dzieła,
ser. I, t. 6 i 7, ser. II, t. 9. — 4. Sienkiewicz, Pan Wołodyjo-
wski. — 5. Żuliński, Higiena szkolna. — 6. Bieliński, Sposób
edukacji. — 7. Sofokles, Tragedye, tł. Kaszewski. — 8. Homer,
Iliada tł. Szmurło. — 9. Müller, Handbuch der class. Alterthums-

wissenschaft, Halbb. 11, 12, 13. — 10. Lützw, Die vervielfältigende Kunst, zesz. 13—16. — 11. Hilbert, Handbuch der griech. Staatsalterthümer, II B. — 12. Demosthenes, Neun philippische Reden, erkl. v. Rehdantz-Blass. — 13. Vergilius, Aeneis, erkl. v. Brosin (ks. I—IX). — 14. Weissenborn, Aufgabensammlung zum Uebersetzen ins Griechische im Anschluss an die Lectüre von Xen. Anabasis. — 15. Weissenborn, Aufgabensammlung zum Uebersetzen ins Griechische f. d. oberen Classen. — 16. Homeri Ilias ed. Rzach (3 egz.) — 17. Homeri Odyssea ed. Pauly-Wotke (3 egz.) — 18. Herodoti Belli persici historia ed. Holder (3 egz.) — 19. Vergilii Carmina selecta ed. Eichler (3 egz.) — 20. Horatii Opera ed. Keller et Häussner (3 egz.) — 21. Ovidii Carmina selecta ed. Sedlmayer (2 egz.) 22. Sallustii Bellum Cat. et Jugurth. ed. Scheindler (2 egz.) — 23. Sophoclis Tragoediae ed. Schubert (3 egz.) — 24. Livii Ab urbe condita 1. ed. Zingerle, pars I, III, IV (3 egz.) — 25. Ciceronis Tuscul. disput. ed. Schiche (3 egz.) — 26. Ciceronis de officiis ed. Schiche (3 egz.) — 27. Xenophontis Historia graeca ed. Dindorf (3 egz.) — 28. Xenophontis Commentarii ed. Gilbert. (3 egz.) — 29. Samolewicz, Ćwiczenia łacińskie na II kl. — 30. German-Petelenz, Ćwiczenia niemieckie na kl. I, (10 egz.) — 31. Lewicki, Zarys historyi Polski i krajów ruskich, wyd. 2 (3 egz.) — 32. Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa część I i II (3 egz.) — 33. Zajączkowski, Początki arytmetyki na I i II kl. (3 egz.) — 34. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry na III i IV kl. (3 egz.) — 35. Soleski, Nauka fizyki dla klas niższych. — 36. Welter-Sawczyński, Dzieje powszechne, część I, wyd. 5. — 37. Hildebrand, Vom deutschen Unterricht. — 38. Petermann, Ost-Europa in 6 Blättern (2 egz.) — 39. Wagner, Das deutsche Reich. — 40. Kiepert, Politische Wandkarte von Süd-America. — 41. Kiepert, Politische Wandkarte von Nord-America.

b) Otrzymano w darze:

1. Dzieła Akademii Umiej. w Krakowie, 15 tomów (dar Akad.) 2. Akta grodzkie i ziemskie, tomów 13 i Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych zeszytów 20, (dar Wys. Wydziału kraj.) 3. Leniek, Książka pamiątkowa jubileuszu 300 letniej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny (dar komitetu jubileuszowego). 4 Ciceronis orationes selectae ed. Nohl, vol. IV, Caesaris Commentarii de bello Gallico wyd. Bednarski, Platonis

Protagoras ed. Kral (dar księgarni Tempskiego). 5. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie na kl. IV (dar wydawnictwa Tow. pedag.).

b). Biblioteka uczniów.

1. Z końcem r. szk. 1888 liczyła:

dzieł polskich	345	w	515	tomach
dzieł niemieckich	151	w	259	„

Razem 496 w 774 tomach

2. W r. szk. 1889 przybyło:

dzieł polskich	11	w	47	tomach
dzieł niemieckich	15	w	15	„

Razem 26 w 62 tomach

Z końcem r. szk. 1889 liczyła 522 dzieł w 836 tomach.

Zakupiono:

1. Zawadzki, Grody polskie. — 2. Anczyc, Duch puszczy. — 3. Buckley, Czary w krainie wiedzy. — 4. Myszy króla Popiela. — 5. Skarga, Żywyoty świętych, tomików 12. — 6. Bukowiecka, Bohater tebański. — 7. Król Krak i królowna Wanda. — 8. Becker, Powrót Ulissesa do Itaki. — 9. Strojnowski, Ziemia i jój mieszkańcy, wyd. 2. — 10. Zipper, Cesarz i król Franciszek Józef I, 25 egz. — 11. Graesers Schulausgaben classischer Werke, tomików 15.

c). Gabinet fizyczny.

Kupiono w r. 1889 następujące przyrządy:

1) Wahadło według Beneck'ego. 2) Podwójny deszcz rtęciowy. 3) Metalowy przekrój maszyny parowej. 4) Termometr powietrzny Joly'ego. 5) Termometr różnicowy Dufour'a. 6) Fontannę lewarową. 7) Świecek Jabłockowa. 8) Przyrząd Riessa do ruchu falowego w powietrzu. 9) Przyrząd do praw Ampéra według Mühlenbeina. 10) Baterię galwaniczną o 6 elementach. 11) Lampkę żarową. 12) Lampkę łukową Jordana. 13) Termometr wypełniony kwasem siarkowym. 14) Naftowy palnik „Meteor“. 15) Przyrząd Wolperta do oznaczenia tlenu w powietrzu.

A. M. Kawecki.

d). Gabinet historyi naturalnej.

Przybyły: a) przedmioty zakupione: 9 tablic ściennych do zoologii Leuckarta i Nitschego, czaszki małpy, jeża, kuny domowej, delfina i żarłacza *Galeus canis*, *Tetrodon* sp.? i *Amphioxus lanceolatus* w spirytusie, *Mus decumanus* wypchany, 8 ram oszklonych politurowanych na obrazy; b) dary: sól kamienna z Kałusza dar ucznia kl. IV St. Szmaciara, wapień naciekowy dar ucznia kl. VIa M. Siedleckiego, glinki ogniotrwałe i ortoklaz zwietrzały dar ucznia kl. IV L. Supińskiego.

Wł. Kulczyński.



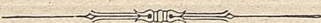
V.

Statystyka uczniów.

Tytuły	I		II		III		IV	V	VI		VII	VIII	Razem
	a	b	a	b	a	b			a	b			
I. Liczba uczniów.								$\alpha + b$					
Z końcem r. szk. 1888 .	44	40	42	40	33	29	42	68	29	—	41	41	449
Z początkiem r. szk. 1889	48	48	40	40	33	35	53	32	29	31	27	37	453
Przyjęto w ciągu r. s. 1889	3	—	1	—	1	1	—	4	1	—	3	1	15
Ogółem przyjęto w r. s. 1889	51	48	41	40	34	36	53	36	30	31	30	38	468
a mianowicie:													
Z obcych zakładów:													
z promocyą	47	40	1	5	1	1	1	6	2	—	4	2	110
repetentów	—	2	—	2	—	1	—	—	—	—	—	—	5
Z tutejszego zakładu:													
z promocyą	—	—	37	27	32	33	49	28	27	31	26	35	324
repetentów	4	6	3	6	1	1	3	2	1	—	—	1	29
W ciągu r. s. wystąpiło:	11	6	4	8	3	2	5	5	3	2	—	2	51
Liczba uczniów z końcem r. s. 1889	40	42	37	32	31	34	48	31	27	29	30	36	417
a mianowicie:													
publicznych	39	42	37	32	29	33	44	31	27	29	29	36	408
prywatnych	1	—	—	—	2	1	4	—	—	—	1	—	9
													417
2. Według miejsca urodzenia:													
Z W. Ks. krakowskiego	17 ¹	17	14	12	9 ²	12 ¹	19 ²	15	13	13	12	12	165 ⁶
Z Galicyi	21	23	19	15	16	19	22 ¹	14	13	15	16	21	214 ¹
Z innych krajów koron- nych	—	1	2	1	—	1	—	1	—	—	—	—	6
Z poza Austrii	1	1	2	4	4	1	3 ¹	1	1	1	1 ¹	3	23 ³
Razem	39 ¹	42	37	32	29 ²	33 ¹	44 ⁴	31	27	29	29 ¹	36	408 ⁹
3. Według narodowości było:													
Polaków	39 ₁	40	35	32	28 ²	33 ¹	44 ⁴	30	27	28	28 ¹	36	400 ⁸
Rusinów	—	2	2	—	1	—	—	—	—	1	—	—	6 ¹
Niemców	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	2
Czechów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	39 ¹	42	35	32	29 ²	33 ¹	44 ⁴	31	27	29	29 ¹	36	408 ⁹

Tytuły	I		II		III		IV	V	VI		VII	VIII	Razem
	a	b	a	b	a	b			a	b			
4. Według wyznania:													
rzymsko-katolickiego . . .	30	26	28	25	22 ²	24 ¹	32 ³	17	23	22	19 ¹	27	295 ⁷
grecko-katolickiego . . .	— ¹	2	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	4 ¹
ewangelickiego	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	1	—	3
możeszowego	9	14	9	6	6	9	12 ¹	13	4	6	9	9	106 ¹
Razem	39 ¹	42	37	32	29 ²	33 ¹	44 ⁴	31	27	29	29 ¹	36	408 ⁹
5. Wiek uczniów:													
11 lat liczyło	14 ¹	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25 ¹
12 » »	11	12	8	5	4	2	—	—	—	—	—	—	42
13 » »	8	11	10	8	5 ¹	11	—	—	—	—	—	—	53 ¹
14 » »	6	5	8	8	11 ¹	9	13 ¹	1	—	—	—	—	61 ²
15 » »	—	3	7	8	6	6	11 ²	11	2	1	—	—	55 ²
16 » »	—	—	2	1	2	3 ¹	8	7	6	7	2	—	38 ¹
17 » »	—	—	1	—	—	2	8	3	7	8	14	1	44
18 » »	—	—	—	2	1	—	3 ¹	5	5	9	9	14	48 ¹
19 » »	—	—	—	—	—	—	—	2	2	4	1	9	18 ¹
20 » »	—	—	1	—	—	—	1	1	3	—	1	5	12
21 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	5	6
22 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	3
23 » »	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
24 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	2
Razem	39 ¹	42	37	32	29 ²	33 ¹	44 ⁴	31	27	29	29 ¹	36	408 ⁹
6. Klasyfikacya uczniów za 2 półr. r. s. 1889:													
Stopień celujący	1	2	4	3	1	4	1 ¹	2	2	3	2	5	30 ¹
» I	22	18	21	16	18 ²	16 ¹	24 ²	20	20	20	16 ¹	31	242 ⁶
» II	1	—	2	3	1	1	5	1	—	1	1	—	16
» III	5	11	—	3	2	4	4	2	1	—	1	—	33
Do egzaminu poprawcze- go przypuszczono: . . .	10 ¹	11	10	7	7	8	10 ¹	6	4	5	9	—	87 ²
Razem	39 ¹	42	37	32	29 ²	33 ¹	44 ⁴	31	27	29	29 ¹	36	408 ⁹
7. Opłaty szkolne:													
Opłatę szkolną płaciło:													
w I półroczu	42 ¹	46 ¹	13	17 ¹	15 ²	12 ¹	21 ⁵	18	9	10	9	6	218 ¹¹
w II półroczu	18 ¹	22	12	13	16 ²	16 ¹	20 ¹	15	12	11	10 ¹	9	174 ⁹
Od połowy opłaty uwol- nionych było:													
w I półroczu	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	2
w II półroczu	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	2
Od całej opłaty uwolnio- nych było:													
w I półroczu	—	—	26	21	17	21	26	14	19	20	18	31	213
w II półroczu	21	22	25	19	13	18	25	17	15	17	19	27	238
Opłata szkolna wynosiła:													
w I półroczu	860	940	260	360	350	260	520	360	180	210	180	120	4600
w II półroczu	380	440	240	260	370	340	480	300	240	230	220	180	3680
Razem	1240	1380	500	620	720	600	1000	660	420	440	400	300	8280

Tytuły	I		II		III		IV	V	VI		VII	VIII	Razem
	a	b	a	b	a	b			a	b			
Taksy wstępne wynosiły	98.70	90.30	2.10	14.70	2.10	4.20	2.10	12.60	4.20	—	8.40	6.30	245.70
Datki na środki naukowe	51	48	41	40	34	36	53	36	30	31	30	38	468
Taksy za duplikaty świadectw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	44
8. Frekwencya na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:													757.70
Historja kraju rodzinnego	—	—	—	—	29	33	44	—	27	29	29	—	191
Kaligrafia	34	36	14	26	—	—	—	—	—	—	—	—	110
Śpiew	8	10	12	16	4	3	1	1	2	—	2	3	62
Gimnastyka	26	21	15	25	10	14	17	13	8	8	7	—	164
9. Stypendya:													
Stypendyum pobierało .	1	—	—	—	3	—	1	—	3	2	—	1	11
Łączna kwota pobranych stypendyów													1683

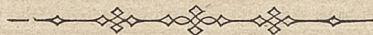


VI. Pomoc koleżeńska.

W roku szkolnym 1889 wpłynęło z dobrowolnych datków rodziców i opiekunów 80 złr. 90 kr.

Kwotę powyższą wydano w całości na wsparcie najuboższych uczniów a mianowicie na zakupno odzieży, obuwia i na zapomogi w gotówce.

Osobom, które przy wpisach uczniów lub też w ciągu roku szkolnego przyczyniły się datkami do zasilenia szczupłego funduszu pomocy koleżeńskiej, składa dyrekcyja niniejszem uprzejme podziękowanie.



VII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych
z roku szkolnego 1889.

1. Jego Excelencya Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 4 sierpnia 1888 l. 9599 oznajmia, że pragnąc ułatwić uzyskanie kwalifikacyi nauczycielskiej postanowił udzielać kandydatom na nauczycieli języka niemieckiego stypendya roczne po 600 złr.
2. Wysoka Rada szkolna krajowa rozporz. z dnia 17 listopada 1888 l. 16315 poleca, aby dyrekcye zakładów do końca roku 1890 sporządziły inwentarze zbiorów naukowych w 3 egzemplarzach i jeden z nich przedłożyły Radzie szk. kraj.
3. Jego Excelencya Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 3 grudnia 1888 l. 2185 rozporządza co do przesyłania korespondencyj urzędowych i przesyłek do obcych państw za pośrednictwem Wysokiego c. k. Ministeryum spraw zewnętrznych.
4. Wysoka Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 12 marca b. r. l. 3634 przypomina, że każdy urzędnik państwowy obowiązany jest o zamierzonym związku małżeńskim jeszcze przed zawarciem tegoż zawiadomić przełożoną władzę.
5. Wysokie Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej reskryptem z dnia 29 marca 1889 l. 170 poleca, aby dyrekcya wszystkich funkcyonaryuszów, którzy służyli w wojsku, wezwwała, by się starali o stopnie oficerów w pospolitem ruszeniu.
6. Wysoka Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 31 marca 1889 l. 5509 poleca, by w święta uroczyste odbywały się exhorty i nabożeństwo wspólne podobnie jak we wszystkie niedziele.
7. Wysoka Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 27 marca

- 1889 l. 3884 przesyła gronom nauczycielskim plan lekcyjny, obowiązujący nadal przy nauce gramatyki języka łacińskiego i greckiego.
8. Wysoka Rada szkolna krajowa okólnikiem z 15 kwietnia 1889 l. 6402 przesyła dyrekcjom plan lekcyjny dla nauki języka polskiego z poleceniem stosowania się nadal do niego w nauce szkolnej.
 9. Wysoka Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 24 maja 1889 l. 8107 poleca, by externiści wnosili na przyszłość podania o przypuszczenie ich do składania egzaminu dojrzałości najpóźniej na 3 miesiące przed końcem roku szkolnego.
 10. Wys. Rada szk. kraj. okólnikiem z dnia 7 czerwca 1889 l. 8106 rozporządza, że egzamina wstępne do klas II—VIII mają się odbywać w myśl obowiązujących przepisów z początkiem każdego roku szkolnego.
 11. Wysoka Rada szkolna krajowa zalicza w poczet książek szkolnych:
 - a) rozporządzeniem z dnia 11 listopada 1888 l. 17467 „Wypisy polskie dla klas niższych, t. IV, wyd. II, Lwów, 1888“,
 - b) rozporz. z dnia 24 grudnia 1888 l. 19361 „Korn. Neposa Żywoty przez Kłaka, Lwów, 1888“,
 - c) rozporz. z dnia 24 grudnia 1888 l. 19482 „Zarys historyi Polski ... przez A. Lewickiego, wyd. II, Kraków, 1888“,
 - d) rozporz. z dnia 16 kwietnia 1889 l. 6405 „Początki arytmetyki dla szkół średnich przez Dra Zajączkowskiego, część I, wyd. II, 1889“,
 - e) rozporz. z dnia 14 maja 1889 l. 8160 „Chrestomatya z pism Xenofonta przez E. Fiderera, Lwów, 1888“,
 - f) rozporz. z dnia 10 maja 1889 l. 12234 „Demosthenis orationes selectae, ed. Carolus Wotke, Praga“,
 - g) rozporz. z dnia 10 maja 1889 l. 7461 „Deutsche Schulgrammatik v. Dr. Karl Kummer, 2 Aufl. Prag“,
 - h) rozporz. z dnia 7 maja 1889 l. 7460 „Wypisy polskie dla klas niższych, t. III, wyd. V, Lwów, 1889“,
 - i) rozporz. z dnia 28 maja 1889 l. 8901 „Homeri Iliadis Epitome, ed. Aug. Scheindler, I et II, Wien, 1888“,
 - k) okóln. z dnia 11 czerwca 1889 l. 19792 „Platonis Laches ed. Kral, Tempsky, 1888“,
 - l) okóln. z dnia 12 czerwca 1889 l. 9665 „Zwięzła grama-

tyka języka łacińskiego dla klasy I i II, ułożył Dr. Z. Samolewicz, Lwów, 1889“,

l) okóln. z dnia 11 czerwca 1889 l. 9776 „Wypisy niemieckie na klasę IV, ułożył E. Hamerski, wyd. III, Lwów, 1889“,

m) okóln. z dnia 11 czerwca 1889 l. 9543 a) „Deutsches Lesebuch für die I—IV Cl.“ i b) „Deutsches Lesebuch für die oberen Classen v. L. Lampel, I—III, Wien, Hölder“.

12. Wysoka Rada szkolna krajowa poleca do bibliotek szkolnych:

a) okólnikiem z dnia 22 września 1888 l. 14105 dziełko p. t. „Cesarz i Król Franciszek Józef I, przez Dra Zippera, 1888“,

b) okólnikiem z dnia 24 listopada l. 18228 dzieło p. t. „40 lat panowania Cesarza Franciszka Józefa I, 1848—1888, opracowanie polskie na podstawie dzieła Dra Smollego, Lwów, 1888“,

c) okólnikiem z dnia 21 stycznia 1889 l. 20465 książki p. t. 1) „Psychologia przez Dra Ziembę“, i 2) „Młodość A. Mickiewicza przez Dra Ziembę“,

d) okólnikiem z dnia 14 maja 1889 l. 2543 „Lessings Abhandlungen über die Fabel“, i „Schillers Wallenstein, Wien, Graeser“.



VIII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny rozpoczął się uroczystém nabożeństwem dnia 3 września.

Egzamina wstępne uczniów zapisanych do klasy I odbywały się częścią z końcem zeszłego częścią zaś z początkiem roku szkolnego 1888/9, w dniach 1 i 2 września.

Zakład obchodził uroczystości Imieniny Najjaśniejszych Państwa w dniach 4 października i 19 listopada; również brał udział w żałobnych nabożeństwach za dusze ś. p. Cesarza Ferdynanda I i Cesarzowej Maryi Anny.

J. E. Pan Minister W. i O. zamianował reskryptem z dnia 21 lipca 1888 tutejszych zastępców nauczycieli Jana Dziurzyńskiego, Władysława Lecha i Bronisława Mrawinczyca rzeczywistymi nauczycielami, przydzielając pierwszego z nich do gimnazjum w Kołomyji, drugiego do niższej szkoły realnej w Tarnopolu, ostatniego zaś do gimnazjum w Wadowicach.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia 1888 najmiłościwiej zamianować tutejszego profesora Dra Karola Petelenza dyrektorem w c. k. gimnazjum w Sanoku.

Wysokie Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej dekretem z dnia 5 września 1888 l. 581 przenosi zastępcę nauczyciela Adolfa Gawalewicza w tym samym charakterze służbowym z Jasła do tutejszego zakładu, oraz mianuje kandydata nauczycielskiego Piotra Niebieszczańskiego zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

Wysoka Rada szkolna krajowa rozporz. z dnia 12 września 1888 l. 13245 zatwierdza podział klas I, II, III, i VI na oddziały równorzędne.

Wysokie Prezydium Rady szk. kraj. dekretem z dnia 16 września 1888 l. 602 przenosi zastępcę nauczyciela Włodzimierza Służewskiego w tym samym charakterze służbowym ze Stryja do tutejszego zakładu.

Wysoka Rada szkol. kraj. przyznaje dekretem z dnia 15 września 1888 l. 12981 profesorowi Włodzimierzowi Alexandrowiczowi drugi dodatek pięcioletni, dekretem z dnia 15 września 1888 l. 12980 profesorowi Medardowi Kaweckiemu pierwszy dodatek, wreszcie dekretem z dnia 19 listopada 1888 l. 17324 profesorowi Dr Ignacemu Znamirowskiemu piąty dodatek pięcioletni.

Wysokie Prezydium Rady szkol. kraj. reskryptem z dnia 19 października 1888 l. 698 uwalnia zastępcę nauczyciela Władysława Taniackiewicza na własną prośbę od służby, tudzież przenosi egzaminowanego zastępcę nauczyciela Franciszka Vogla z Jarosławia do tutejszego zakładu w tym samym charakterze służbowym.

Wydział krajowy uchwałą z dnia 4 listopada 1888 l. 44174 nadaje Leonowi Siedleckiemu, uczniowi I a klasy, stypendium z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, w kwocie rocznej 300 złr.

W dniu 1 grudnia obchodził zakład uroczystem nabożeństwem 40 letni Jubileusz panowania Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

W dniu 30 stycznia 1889 zakończono pierwsze półrocze, drugie zaś rozpoczęto dnia 4 lutego.

W powszechnej żałobie i smutku z powodu przedwczesnego zgonu ś. p. Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa brał zakład żywy udział urządzając w dniu 5 lutego solenne nabożeństwo żałobne i powstrzymując się w dniu tym od zwykłych czynności.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższém postanowieniem z dnia 20 stycznia 1889 najmiłościwiej zamianować profesora Tadeusza Skubę dyrektorem c. k. gimnazjum św. Jacka.

Wydział krajowy przesyła w dniu 29 stycznia 1889 dzieła własnego wydawnictwa w darze bibliotece tutejszego zakładu.

J. E. Pan Namiestnik Dr Kazimierz hr. Badeni zwiedzał zakład tutejszy w dniu 8. lutego; Jego Excelencya przybył o godzinie pół do 8 rano do zakładu, zwiedził najprzód kancelaryę dyrektora, następnie przysłuchiwał się lekeyom języka łacińskiego

w klasach I a, V i VI a, tudzież nauce języka niemieckiego w klasie VII; poczem zwiedziwszy sale szkolne w obydwu budynkach frontowych opuścił zakład po godzinie 10.

Pisemny egzamin dojrzałości odbył się w drugiej połowie miesiąca maja, ustny zaś pod przewodnictwem c. k. Inspektora krajowego W-o Pana Dra Zygmunta Samolewicza w dniach od 31 maja do 6 czerwca; wynik egzaminu dojrzałości podaje się pod koniec niniejszego sprawozdania.

Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi uchwałą z dnia 2 kwietnia 1889 l. 13666 nadał Emilowi Bobrowskiemu, uczniowi IIIa klasy, stypendyum z fundacyi imienia Stupnickich i Jan-kowskich w kwocie rocznej 200 złr.

W ciągu roku przystępowała młodzież katolicka trzy razy do spowiedzi i komunii, w wielkim zaś tygodniu odprawiła trzydniowe rekolekcyje.

Rok szkolny zakończono dnia 29 czerwca uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

* * *

† Teodor Stahlberger, emerytowany dyrektor gimnazjum św. Jacka, zakończył życie po długich cierpieniach we Lwowie dnia 17 października 1888.

Urodzony w Brodach r. 1827 ukończył studia gimnazyalne i uniwersyteckie we Lwowie. Zawód nauczycielski rozpoczął jako zastępca nauczyciela w gimnazjum nowosądeckiem. Następnie uzyskawszy kwalifikacyę nauczycielską w Wiedniu pełnił obowiązki nauczycielskie w gimnazjum bocheńskim a od r. 1861 w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Po śmierci ks. Bielikowicza zastępował przez krótki czas dyrektora gimnazjum św. Jacka. Zamianowany dyrektorem gimnazjum w Wadowicach pozostawał na tej posadzie przez lat cztery, poczem przeniósł się w tym samym charakterze służbowym do gimnazjum św. Jacka w Krakowie, gdzie już pozostał aż do r. 1887, w którym z powodu nadwątlonego zdrowia przeszedł w stan spoczynku z tytułem radcy szkolnego.

Oddany pracy zawodowej całą duszą, chwile wolne od zajęcia poświęcał pracy literackiej; dowodem tego pozostałe po nim przekłady niemieckie „Ojca zadżumionych“ J. Słowackiego i „Trenów“ J. Kochanowskiego, nadto muzyka do „Ody

do młodości“ A. Mickiewicza, tudzież podręczniki szkolne do nauki języka niemieckiego.

Grono nauczycieli gimnazjum św. Jacka wzięło udział w oddaniu ostatniej czci Zmarłemu przez delegowanego z pośród siebie członka, który w dowód niewygasłej pamięci i czci złożył wieniec na Jego trumnice: następnie zaś urządziło za spokój Jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów.

Cześć Jego zacnej pamięci!

† † † W roku szk. 1889 stracił zakład wskutek przedwczesnej śmierci trzech uczniów, rokujących na przyszłość piękne nadzieje; dnia 16 kwietnia umarł Jan Karpierz z IIIb klasy, w dniu 19 czerwca abiturjent Sine Schauer a 29 czerwca Sławikowski Maryan z klasy IV. W oddaniu ostatniej czci Zmarłym wzięli udział członkowie grona nauczycielskiego oraz młodzież szkolna.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za drugie półrocze r. szk. 1889.

Klasa I a.

- | | | |
|-------------------------|-------------------------|-------------------------|
| 1. Piasecki Kazimierz | 9. Feuereisen Leopold | 16. Maciąga Władysław |
| 2. Bednarski Bolesław | 10. Fruchthändler Chaim | 17. Reiner Ryszard |
| 3. Borowczyk Władysław | 11. Gawalewicz Adolf | 18. Salawa Wojciech |
| 4. Budziński Franciszek | 12. Gisman Edward | 19. Stec Franciszek |
| 5. Bugajski Józef | 13. Gołąb Stanisław | 20. Siedlecki Leon |
| 6. Cybulski Teodor | 14. Kaczmarezyk Józef | 21. Skuba Stan.-Tadeusz |
| 7. Einängler Juliusz | 15. Lehrfreund Michał | 22. Wyroba Jan |
| 8. Emilewicz Tadeusz | | 23. Zakrzewski Karol. |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 10, stopień II. otrzymał 1, stopień III. 5 uczniów.

Klasa I b.

- | | | |
|----------------------|------------------------|------------------------|
| 1. Kręciosz Jan | 8. Hirschhorn Jakób | 14. Podobiński Eugeni |
| 2. Lewicki Piotr | 9. Kasprzyk Benedykt | 15. Schönwetter Schyje |
| 3. Budzynowski Leon | 10. Kiszka Stanisław | 16. Solczak Edmund |
| 4. Cyfer Samuel | 11. Korngold Józef | 17. Süsskind Dawid |
| 5. Friedmann Maurycy | 12. Miedniak Kazimierz | 18. Tangl Rudolf |
| 6. Goldgart Maurycy | 13. Palkaj Leopold | 19. Westfried Józef |
| 7. Grygłoski Karol | | 20. Woźniczka Ignacy. |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 11, stopień III. otrzymało 11 uczniów.

Klasa II a.

- | | | |
|-------------------------|------------------------|--------------------------|
| 1. Batko Józef | 9. Bułat Jan | 17. Löbl Jan |
| 2. Mika Wincenty | 10. Chmurski Antoni | 18. Mehoffer Wilhelm |
| 3. Nowak Feliks | 11. Feiler Majer | 19. Nadel Mendel |
| 4. Rychłowski Kazimierz | 12. Gmitrzak Zygmunt | 20. Polewka Stanisław |
| 5. Abeles Joel | 13. Gutmann Józef | 21. Schönberg Abraham |
| 6. Arzt Władysław | 14. Hanusz Stanisław | 22. Świerczewski Emil |
| 7. Buchała Franciszek | 15. Kremler Hirsch | 23. Tułasiewicz Stanisł. |
| 8. Buczyński Józef | 16. Leonhard Stanisław | 24. Żegestowski Kazim. |
| | 25. Żołnierczyk Jan. | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 10, stopień II. otrzymało 2 uczniów.

Klasa II b.

- | | | |
|---------------------|------------------------|--------------------------|
| 1. Kucik Paweł | 7. Firliciński Adam | 13. Macheles Zygmunt |
| 2. Takuński Jakób | 8. Górka Stefan | 14. Pelz Maurycy |
| 3. Teufel Salomon | 9. Kizel Adolf | 15. Romański Adam. |
| 4. Bodzioch Piotr | 10. Kuliński Kazimierz | 16. Skrzyński Franciszek |
| 5. Buczek Antoni | 11. Lané Bogusław | 17. Staszewski Mieczysł. |
| 6. Buzala Kazimierz | 12. Leinkram Michał | 18. Szybowski Józef |
| | 19. Wojtyczko Ludwik. | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 7, stopień II. otrzymało 3, stopień III 3 uczniów.

Klasa III a.

- | | | |
|------------------------|--------------------------|------------------------|
| 1. Bobrowski Emil | 7. Janczy Wojciech | 13. Nycz Michał |
| 2. Błachociński Antoni | 8. Klein Roman | 14. Schauer Jakób |
| 3. Brason Ludwik | 9. Korczyński Edward | 15. Taniewski Alfred |
| 4. Chrzanowski Tytus | 10. Matula Jan | 16. Wadowski Stefan |
| 5. Grabowski Antoni | 11. Nowotny Jan | 17. Weinheber Abraham |
| 6. Gutmann Lazar | 12. Nowotny Julian | 18. Wierzbicki Tadeusz |
| | 19. Zimmerspitz Peisech. | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 7, stopień II. otrzymał 1, stopień III.
2 uczniów.

Klasa III b.

- | | | |
|--------------------------|----------------------|-------------------|
| 1. Hanusiak Władysław | 8. Gawęda Stanisław | 14. Kopijas Józef |
| 2. Jachimczak Franciszek | 9. Grüner Ignacy | 15. Langrok Adolf |
| 3. Sandacz Józef | 10. Hohenauer Henryk | 16. Owsński Józef |
| 4. Wnęk Józef | 11. Jelonek Bruno | 17. Pelz Salem |
| 5. Dembowski Leon | 12. Kahane Maks | 18. Święcicki Jan |
| 6. Eber Hermann | 13. Klebert Adam | 19. Willer Maks |
| 7. Friedrich Edmund | | 20. Wójcik Józef. |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 8, stopień II. otrzymał 1, stopień III.
4 uczniów.

Klasa IV.

- | | | |
|-----------------------|------------------------|--------------------------|
| 1. Szmciarz Stanisław | 9. Junger Marek | 17. Panczakiewicz Lud. |
| 2. Berger Aron | 10. Jüttner Maryan | 18. Pagowski Edmund |
| 3. Fragner Izajasz | 11. Król Ignacy | 19. Porębski Józef |
| 4. Gawor Błażej | 12. Landau Saul | 20. Radzicki Stanisław |
| 5. Goldwasser Łazarz | 13. Laskowski Wład. | 21. Silberstein Józef |
| 6. Herz Teodor | 14. Łobaczewski Wacł. | 22. Stopa Michał |
| 7. Janik Wojciech | 15. Mandelbaum Gabryel | 23. Szymczykiewicz Stan. |
| 8. Jossé Alfred | 16. Mazurski Józef | 24. Wachtel Michał |
| | 25. Weinsberg Jakub. | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 10, stopień II. otrzymało 5, stopień III.
4 uczniów.

Klasa V.

- | | | |
|---------------------|----------------------|------------------------|
| 1. Göllner Rudolf | 8. Huppenthal Stan. | 15. Paczowski Jan |
| 2. Jossé Ferdynand. | 9. Kohn Jakób | 16. Popiel Bronisław |
| 3. Auerbach Maksym. | 10. Kosiński Ignacy | 17. Prysak Bolestaw |
| 4. Baczakiewicz Jan | 11. Mańkowski Henryk | 18. Przeworski Józef |
| 5. Beckmann Leon | 12. Merz Alfred | 19. Redyk Leon |
| 6. Friedmann Ludwik | 13. Mierzyński Józef | 20. Scharf Jakób |
| 7. Herschthal Salem | 14. Mirek Franciszek | 21. Sokołowski Witold. |
| | 22. Springer Jakób. | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6, stopień II. otrzymał 1, stopień III.
2 uczniów.

Klasa VI a.

- | | | |
|------------------------|----------------------|------------------------|
| 1. Iskrzycki Tadeusz | 8. Grünhut Berel | 15. Munk Tadeusz |
| 2. Kieszkowski Jerzy | 9. Herz Wolf | 16. Nowak Jan |
| 3. Bartmański Władysł. | 10. Huppenthal Wład. | 17. Nowotny Franciszek |
| 4. Dudek Franciszek | 11. Kukalski Adam | 18. Oleksy Jakób |
| 5. Flach Józef | 12. Landau Schachna | 19. Pacyna Józef |
| 6. Garycki Jan | 13. Latinik Jan | 20. Siedlecki Michał |
| 7. Grotowski Władysław | 14. Markiewicz Bron. | 21. Wędrychowski Stan. |
| | 22. Wibiral Edward. | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4, stopień III. otrzymał 1 uczeń.

Klasa VI b.

- | | | |
|------------------------|-----------------------|--------------------------|
| 1. Matąkiewicz Antoni | 9. Dobrowolski Stan. | 16. Poniński Adolf |
| 2. Macko Andrzej | 10. Emilewicz Eugen. | 17. Skórkowski Wacław |
| 3. Latkowski Józef | 11. Ferber Edward | 18. Srokowski Stanisław |
| 4. Alexandrowicz Jerzy | 12. Grabowski Tadeusz | 19. Stokłosa Stanisław |
| 5. Berezowski Tadeusz | 13. Meisels Adolf. | 20. Szczerba Adam |
| 6. Brewczyński Piotr | 14. Merz Ludwik | 21. Tatarczuch Tadeusz |
| 7. Czyszczan Juliusz | 15. Panek Piotr | 22. Wierzbicki Stanisław |
| 8. Dallet Józef | | 23. Wójcik Jan. |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5, stopień II. otrzymał 1 uczeń.

Klasa VII.

- | | | |
|-----------------------|------------------------|-------------------------|
| 1. Chajes Henryk | 7. Jelonek Modest | 13. Paszkiewicz Tadeusz |
| 2. Pajerski Jakób | 8. Kaczmarezyk Józef | 14. Piasecki Eugeni |
| 3. Christiani Zygmunt | 9. Kościński Stanisław | 15. Silberstein Lazar |
| 4. Dłużyński Witold | 10. Landau Ignacy | 16. Stypkowski Maryan |
| 5. Geldwerth Leon | 11. Landau Pinkus | 17. Wyrobek Antoni |
| 6. Herz Wilhelm | 12. Marek Zygmunt | 18. Żuławski Leon. |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9, stopień II. otrzymał 1, stopień III. 1 uczeń.

Klasa VIII.

Stopień celujący otrzymało	5
Stopień I. otrzymało	31
Razem	36

Wynik egzaminu dojrzałości.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się:

a) uczniów publicznych	34
b) externistów	3
Razem	37

Od ustnego egzaminu odstąpiło 3 uczniów.

Egzamin dojrzałości z odznaczeniem złożyli:

1. Janicki Julian z Nowego Sącza, ur. w r. 1871
2. Mikołajewski Kazimierz z Rogowa, ur. w r. 1868
3. Schönwetter Hirsch z Tarnowa, ur. w r. 1870
4. Stahr Pinkus z Krakowa, ur. w r. 1871
5. Tilles Abraham z Krakowa, ur. w r. 1871.

Za dojrzałych uznani zostali :

6. Aprill Adolf z Podgórze, ur. w r. 1870
7. Bigajski Michał z Krakowa, ur. w r. 1870
8. Feldmann Mojżesz z Kobierzyna, ur. w r. 1868
9. Gottlieb Aron z Bochni, ur. w r. 1870
10. Jossé Jan z Krakowa, ur. w r. 1871
11. Kiernik Edward z Krakowa, ur. w r. 1870
12. Kwaśniak Jan z Borzęcina, ur. w r. 1865
13. Kwiatkowski Jan z Krakowa, ur. w r. 1871.
14. Majkowski Edward z Oświęcimia, ur. w r. 1871
15. Munk Kazimierz z Oświęcimia, ur. w r. 1871
16. Nichthauser Abraham z Krakowa, ur. w r. 1869
17. Nowak Władysław z Bochni, ur. w r. 1871
18. Reiner Edmund z Węgrzec, ur. w r. 1869
19. Rowiński Stanisław ze Stanisławowa, ur. w r. 1872
20. Rozwadowski Roman z Drohobycza, ur. w r. 1869
21. Taborski Kazimierz z Babie, ur. w r. 1868
22. Tichy Karol z Bursztyna, ur. w r. 1871.
23. Tomaszewski Juliusz z Krakowa, ur. w r. 1869
24. Turmiński Andrzej z Chodenic, ur. w r. 1867
25. Turnau Karol z Krakowa, ur. w r. 1871
26. Doskowski Tadeusz z Krakowa, ur. w r. 1865 (extern.).

Do egzaminu poprawcz. przeznaczono 7; cofnięto na rok 1, bez terminu 1.



